

**Protokół Nr VIII/19**  
**z VIII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego**  
**w dniu 24 czerwca 2019 r.**

rozpoczęcie sesji godz. 11.10

zakończenie sesji godz. 16.10

W dniu 24 czerwca 2019 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się VIII sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji, którą otworzył przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** stwierdził quorum obrad sesji – 22 radnych obecnych, co czyni sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków. Powitał radnych województwa (lista obecności – zał. nr 1), marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa; prezydenta Miasta Bydgoszczy Rafała Bruskiego, dyrektorów departamentów, jednostek organizacyjnych Urzędu Marszałkowskiego oraz przedstawicieli mediów (lista obecności – zał. nr 2).

Następnie powiedział, że w tym momencie rozpoczynają się uroczystości pogrzebowe pożegnania śp. generała Zbigniewa Nowka. W Urzędzie Marszałkowskim przed chwilą została odsłonięta tablica pamiątkowa o nadaniu imienia generała Zbigniewa Nowka sali posiedzeń Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Poprosił o uczczenie Jego pamięci minutą ciszy.

Minuta ciszy.

Następnie przystąpiono do zgłaszania propozycji zmian do porządku obrad (zał. nr 3).

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zgodnie z uzgodnieniem konwentu zaproponował wprowadzenie do porządku obrad projektów uchwał i stanowiska:

- w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych – druk nr 1/19;
- w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości niezabudowanej na rzecz Gminy Chełmno – druk nr 94/19;
- w sprawie przyjęcia projektu uchwały dotyczącej połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej – druk nr 95/19 (zał. nr 4);
- w sprawie projektu zmian Statutu Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Statutowej – druk nr 3/19;
- stanowisko w sprawie rewizji Transeuropejskiej Sieci Transportowej (TEN-T) – projekt Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Michał Krzemkowski** powiedział: „Nie rozumiem, panie przewodniczący, dlaczego w takim ekstraordynaryjnym trybie mamy wprowadzić do porządku obrad uchwałę o połączeniu Wojewódzkich Ośrodków Medycyny Pracy. Z tego, co wiem procedura wyboru nowych dyrektorów jest dopiero w fazie wstępnej. Poszczególne ośrodki medycyny pracy prowadzą swoje inwestycje. Dlaczego to jest w taki pilny sposób realizowane? Nawet nie mieliśmy czasu zapoznać się z tym projektem uchwały. Uważam, że powinniśmy to zrobić na spokojnie we wrześniu. Dobrze to przedyskutować. Projekt nie był nawet przedłożony Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia. Nie widzę powodu, aby go dzisiaj dyskutować i podejmować. Dlatego będę głosował przeciwko i zachęcam do tego również innych radnych”.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział: „Wnioskuje, aby bardzo ważny projekt stanowiska w sprawie rewizji Transeuropejskiej Sieci Transportowej (TEN-T) znalazł się w porządku obrad jako punkt 4a bezpośrednio po informacji z pracy zarządu województwa. Przypomnę, że konsultacje w tej sprawie w ramach Unii Europejskiej trwają do 17 lipca br. Dobrze, abyśmy dzisiaj stanowisko zechcieli przyjąć”.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Panie przewodniczący, zwracam się z prośbą o niewprowadzanie do porządku obrad łączenia ośrodków medycyny pracy z prostego powodu, że w tej kwestii dotąd była cisza. Włocławek nic nie wie jako Miasto o tym zamiarze. Dzisiaj mamy przyjmować uchwały o radach społecznych, gdzie typujemy kandydatów także do ośrodków medycyny pracy – więc prowadzimy dwa sprzeczne działania. Z jednej strony to co jest, a z drugiej strony chcemy łączyć. Nie było to poprzedzone żadnymi konsultacjami społecznymi ani związkowymi. Wobec powyższego, jeszcze jeden argument dołożę, że chcecie państwo pozbawić Włocławek kolejnej instytucji o charakterze wojewódzkim, która ma siedzibę we Włocławku – myślę tu także o Bydgoszczy. Myślę, że w ten sposób nie powinno się zaskakiwać. Chociaż to już jest tradycja, jak ja tu jestem już tyle lat, że przed wakacjami najtrudniejsze sprawy wrzucacie państwo do głosowania nie mając możliwości skonsultowania z zainteresowanymi ani też przeprowadzenia jakiejś lokalnej dyskusji w tej sprawie. To, że dyrektor odchodzi w Wojewódzkim Ośrodku Medycyny Pracy we Włocławku, to nie znaczy, że ośrodek ma nie działać. Bo chyba po połączeniu jednostka będzie tam miała siedzibę tylko bez dyrektora, tak jak jest teraz – więc można komuś powierzyć obowiązki i przeprowadzić to w sposób demokratyczny, zgodnie z procedurami obowiązującymi w sejmiku – a nie tak, że siadamy w ławy i słyszymy o dodatkowych zmianach, które dodatkowo do porządku obrad, są wprowadzane. Proszę o uwzględnienie wniosku”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zwrócił uwagę, że jest to projekt uchwały intencyjnej, który umożliwia przeprowadzenie właściwej procedury, a sejmik tak naprawdę

zajmie się tym tematem po wszystkich uzgodnieniach. Dodał, że postawi wniosek pod głosowanie”.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** powiedział: „Zwracam uwagę, że ta uchwała ma faktycznie wymiar intencyjny, natomiast są też twarde fakty, które pokazują w jakiej sytuacji kadrowo-ekonomicznej są trzy ośrodki medycyny pracy. Konsultacje tej uchwały będą miały miejsce, bo jak powiedziałem, jest to uchwała intencyjna i dopiero za jakieś trzy miesiące pewnie pojawi się projekt połączenia ośrodków. Natomiast, my jesteśmy w stanie przedstawić argumenty ekonomiczne – dzisiaj WOMP we Włocławku generuje stratę i nie ma możliwości obsadzenia dyrektora. Jeden lekarz tego ośrodka pracuje na umowę zlecenie – mamy tam braki kadrowe i będziemy musieli zasilać obsługę tego ośrodka przez lekarzy z innych WOMP-ów. W Bydgoszczy jest sytuacja taka, że pierwszy konkurs na stanowisko dyrektora zakończył się fiaskiem. Do tego, nic nie wskazuje na to, że kolejne konkursy ogłaszane na to stanowisko, przyniosą efekt. Szukamy dobrych rozwiązań dla tej instytucji. To nie zmieni dostępu mieszkańców do usług tych ośrodków. Natomiast, prawdę powiedziawszy, gdybyśmy dzisiaj odrzucili wprowadzenie do porządku obrad tej uchwały, to wydłużamy agonię tych ośrodków – przynajmniej dwóch na dalszy termin, ale to niczego nie tak naprawdę nie zmieni. Tam potrzeba bardzo radykalnych działań – przede wszystkim takich, które będą służyły naprawie sytuacji kadrowo-ekonomicznej. To jest tylko mój głos, który komentuje tę sytuację związaną z proponowanym projektem uchwały dotyczącym połączenia samodzielnych jednostek”.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział: „Panie marszałku, wiecie o tym problemie nie od wczoraj. Na posiedzeniu komisji sprawa WOMP-ów była dyskutowana już w marcu, więc nie rozumiem, dlaczego ten projekt uchwały nie mógł trafić na posiedzenie Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia w zeszłym tygodniu? Dlaczego jest wprowadzany do porządku obrad dzisiaj? Sposób, w jaki to próbujecie zrobić, jest po prostu nie do przyjęcia”.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Panie przewodniczący, panie marszałku. Nie wnikam w to, co pan powiedział, czy pan ma rację. Ale my mamy dokumenty świadczące o wynikach poszczególnych jednostek albo za dany rok i na tym się opieramy, albo za półrocze. I nigdy we Włocławku ani w Bydgoszczy nie wyczytałem alarmującej sytuacji tak jak pan marszałek to nazwał. Nie wiem, z czego się to wzięło. A jeżeli taka jest, to należy wprowadzać pewne zmiany czy reformy a nie likwidować, czy najlepszą formą jest likwidacja? Natomiast, my oczekujemy we Włocławku, aby jednostka o charakterze wojewódzkim funkcjonowała i działała dalej – i tego będziemy bronić do końca”.

Więcej propozycji zmian ani uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zarządził głosowanie wniosku o wprowadzenie do porządku obrad projektów uchwał i projektu stanowiska:

- w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych – druk nr 1/19, jako pkt 3; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął;

- w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości niezabudowanej na rzecz Gminy Chełmno – druk nr 94/19, jako pkt 19; wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały dotyczącej połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej – druk nr 95/19, wynik głosowania: 14 głosów za, 6 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik zmiany nie przyjął;

- w sprawie projektu zmian Statutu Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Statutowej – druk nr 3/19, jako pkt 56; wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

- stanowisko w sprawie rewizji Transeuropejskiej Sieci Transportowej (TEN-T) – projekt Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury, jako pkt 6; wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

Porządek obrad po zmianach stanowi zał. nr 5.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji porządku obrad, tj. rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych – druk nr 1/19 (zał. nr 6).

Wiceprzewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przedstawiła uzasadnienie do uchwały w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego śp. gen. Zbigniewowi Nowkowi: „Generał Zbigniew Nowek (1959-2019) – działacz opozycji demokratycznej w czasach PRL, przewodniczący Niezależnego Zrzeszenia Studentów UMK w Toruniu w latach 1980-1981, współtwórca nowych służb specjalnych tworzonych po 1990 r., szef Urzędu Ochrony Państwa w latach 1998–2001, Agencji Wywiadu w latach 2005–2008, zastępca szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego w 2010 r. Zmarł w swoim domu w Prądkach, w podbydgoskiej gminie Białe Błota 19 czerwca 2019 roku. Przez całe życie był związany z naszym regionem, urodził się w Bydgoszczy i to tutaj, jako szef delegatury UOP rozpoczął swoją karierę w służbach specjalnych, studiował na UMK w Toruniu historię i prawo, w 1984 r. uzyskał tytuł magistra prawa. Był aktywnym działaczem opozycji demokratycznej już w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, działając w Bydgoszczy i w Gdańsku. W 1980 r. założył podziemne wydawnictwo książkowe „Alternetywy”. W sierpniu 1980 r., wraz z Piotrem Kapczyńskim i Maciejem Kapczyńskim

wydrukował w nakładzie 8 tysięcy egzemplarzy ulotkę w obronie Anny Walentynowicz. Ulotka ta w istotny sposób przyczyniła się do rozpoczęcia słynnego strajku w Stoczni Gdańskiej dnia 14 sierpnia 1980 r. Na studiach tworzył Niezależne Zrzeszenie Studentów (NZS) na UMK w Toruniu, któremu przewodniczył. Od 16 IX 1980 przewodniczył Tymczasowemu Komitetowi Założycielskiemu NZS UMK, II-XI 1981 r. był przewodniczącym Zarządu Uczelnianego, w lutym 1981 r. uczestniczył w strajku na UMK o rejestrację NZS; redaktor, autor, drukarz pism NZS: od X 1980 r. „Immunitetu”, od 1981 r. „Informatora NZS UMK”, „Minitora”, oraz Wydawnictwa NZS UMK; współorganizator biblioteki wydawnictw niezależnych NZS, X 1980 – 1984 współorganizator kolportażu niezależnych wydawnictw na UMK, w 1981 bliski współpracownik przewodniczącego MKZ „S” Regionu Toruńskiego, uczestnik akcji organizowanych przez „S”. W gorącym okresie „karnawału Solidarności” NZS UMK był niezwykle aktywny, m.in. włączał się w rozmaite akcje i działania NSZZ „Solidarność”. W stanie wojennym ukrywał się przed internowaniem, był ścigany listem gończym, a Służby Bezpieczeństwa umieściły go na liście najbardziej poszukiwanych osób, przewidzianych do internowania w trybie nadzwyczajnym. Zbigniew Nowek był również, obok działalności wydawniczej, drukarskiej i kolportażu pism tzw. drugiego obiegu, współorganizatorem największych akcji ulotkowych w Trójmieście w grudniu 1981 i 1982 r.

Od 1990 r. przez siedem lat był szefem delegatury UOP w Bydgoszczy. Jego nieprzeciętne umiejętności operacyjne, bezkompromisowa postawa i zaangażowanie zostały dostrzeżone i otrzymał awans najpierw w 1997 r. na zastępcę, a potem od 1998 r. na szefa całego Urzędu Ochrony Państwa w Polsce. W tym czasie służby specjalne odnosiły spektakularne sukcesy w tym m.in. rozpracowanie trzech wysokich rangą żołnierzy WSI pod zarzutem szpiegostwa przeciwko Polsce oraz wykrycie rosyjskiej siatki szpiegowskiej przy Ambasadzie Federacji Rosyjskiej i wydalenie z Polski 12 rosyjskich szpiegów. W 2001 r. złożył dymisję na ręce ówczesnego premiera Leszka Millera w geście sprzeciwu wobec planowanej reformy służb specjalnych. W latach 2002–2005 Zbigniew Nowek pracował jako ekspert w Komisji ds. Służb Specjalnych Sejmu RP i w latach 2004–2006 jako ekspert w Sejmowej Komisji Śledczej ds. PKN Orlen. W 2005 r. został mianowany na szefa Agencji Wywiadu. Jako szef Agencji Wywiadu doprowadził do aresztowania wysokiego rangą oficera wywiadu Białorusi za działalność szpiegowską przeciwko Polsce. 15 sierpnia 2006 r. został awansowany na stopień generała brygady przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. W 2010 r. został zastępcą szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Kilka miesięcy później złożył dymisję i został odwołany.

Za swoją pracę i działalność generał Zbigniew Nowek otrzymał wiele odznaczeń i wyróżnień, m. in. Srebrny Krzyż Zasługi przyznany w 1993 r. przez Prezydenta RP Lecha Wałęsę za działalność na rzecz umacniania bezpieczeństwa wewnętrznego kraju;

wyróżnienie w 1996 r. Ministra Spraw Wewnętrznych Zbigniewa Siemiątkowskiego za udaremnienie przemytu 25 kilogramów heroiny; wyróżnienie w 1997 r. przez Prezesa Rady Ministrów Włodzimierza Cimoszewicza za znaczące efekty pracy, w szczególności za istotny wkład w rozpoznanie mechanizmów przestępczości gospodarczej w zakresie ubezpieczeń; wyróżnienie w 1999 r. przez ministra-koordynatora ds. Służb Specjalnych Janusza Pałubickiego za wybitne zasługi w realizacji zadań Krajowej Władzy Bezpieczeństwa, związanych z akcesją do Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego; wyróżnienie w 2000 r. przez Prezesa Rady Ministrów Jerzego Buzka za znaczący wkład w proces akcesji Polski do NATO; „Laur Jerzego Buzka” w 2001 r. w uznaniu wyjątkowych zasług na rzecz bezpieczeństwa państwa i ochrony jego porządku konstytucyjnego, a także ochronę interesów Polski i jej pozycji na arenie międzynarodowej; odznakę Zasłużony Działacz Kultury w 2005 r. przyznaną przez Ministra Kultury i Ochrony Dziedzictwa Narodowego Kazimierza Ujazdowskiego, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski przyznany przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w 2009 r. za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce, Odznakę Honorową imieniem gen. Stefana Roweckiego Grota w 2011 r. za zasługi dla ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i porządku konstytucyjnego, Krzyż Wolności i Solidarności w 2015 r. za działalność opozycyjną w czasach PRL. W 2007 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi Republiki Litewskiej przez Prezydenta Republiki Litewskiej Valdasą Adamkusa za zasługi na rzecz litewsko-polskich stosunków międzypaństwowych oraz na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa NATO, Unii Europejskiej, a także bezpieczeństwa narodowego obu krajów.

Mimo tak wielu odznaczeń i sukcesów zawodowych, współpracownicy i ci, którzy dobrze znali generała Zbigniewa Nowka, podkreślają, że był człowiekiem skromnym, uczciwym, a nade wszystko oddanym służbie publicznej. Był patriotą, dla którego zawsze najważniejsze było wzmacnianie i ochrona bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego kraju. Starał się działać bez zbędnego rozgłosu medialnego, żeby nie trafiać na pierwsze strony gazet. Wiedział, że efektywne działania służb specjalnych w państwie, to nie spektakularne i głośne doniesienia o kolejnych ich akcjach w mediach, czy też nadmierna troska o wizerunek służb specjalnych w społeczeństwie, lecz codzienna, żmudna, cierpliwa i systematyczna praca operacyjna. Rolę służb specjalnych postrzegał, jako odpowiednio wczesne rozpoznawanie zagrożeń i niebezpieczeństw dla kraju i jego obywateli, po to by móc im zapobiegać. Zapewnić to może jedynie rzetelna, dyskretna praca służb specjalnych. Dzięki niej obywatele mogą czuć się bezpiecznie w swoim kraju. Przez wiele lat nad naszym bezpieczeństwem czuwał generał Zbigniew Nowek, za co wszyscy jesteśmy mu bardzo wdzięczni.

Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego chętnie korzystał z wiedzy i doświadczenia gen. Zbigniewa Nowka. Był członkiem Kapituły Medalu Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis, którym sam również został odznaczony w uznaniu zasług na rzecz walki o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej i prawa człowieka. W 2016 r. został powołany do Wojewódzkiej Rady do Spraw Działaczy Opozycji i Osób Represjonowanych, której był przewodniczącym. Generał Nowek chętnie angażował się również w prace samorządu województwa upamiętniające wydarzenia związane z działaniem opozycji demokratycznej w naszym regionie oraz uhonorowanie tych, którzy w działalności opozycyjnej uczestniczyli.

Jego praca na rzecz naszego regionu i kraju, najpierw działalność opozycyjna, potem zawodowa i ekspercka, a także aktywność obywatelska już po zaprzestaniu czynnej służby, kiedy chętnie dzielił się z innymi swym doświadczeniem i wiedzą, zasługują na uhonorowanie generała Zbigniewa Nowka przez Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** odczytał uchwałę w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego panu gen. Zbigniewowi Nowkowi. Następnie zaproponował podjęcie ww. uchwały przez aklamację. Nikt z radnych nie zgłosił sprzeciwu. Sejmik uchwałę podjął.

Następnie przystąpił do punktu dotyczącego przyjęcia protokołu z VI i VII sesji sejmiku. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Protokoły z VI i VII sesji sejmik przyjął.

Następnie przystąpiono do realizacji następnego punktu porządku obrad tj. informacji z pracy sejmiku województwa (zał. nr 7).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja z pracy zarządu województwa (zał. nr 8, zał. nr 8a, zał. nr 8b). Dodatkowo radni otrzymali:

- informację na temat Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego za okres od 22.05.2019 r. do 17.06.2019 r.;

- informację na temat Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień 17.07.2019 r. (zał. nr 9).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział: „Na ostatniej sesji podnosiłem kwestię wsparcia osób niesłyszących poprzez relację z obrad sejmiku. Obowiązkiem cywilizacyjnym jest wspierać osoby, które mają problemy i kłopoty ze wzrokiem, słuchem, poruszaniem się. I to nie jest żadna łaska ze strony samorządu, że tego typu działania wprowadzamy. Ponieważ wszystkie osoby mają równe prawa i równy dostęp do wszystkiego, co się w

realnej rzeczywistości dzieje mimo swoich ograniczeń. A zatem raz jeszcze apeluję do zarządu województwa, aby wzorem innych samorządów, np. Miasto Bydgoszcz jak wspominałem w 2010 r. wprowadziło zasadę, iż jest tłumacz języka migowego i przekazuje informacje. Nie rozumiem, dlaczego ten czas nie był dla słusznej sprawy dobrze wykorzystany”.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Na tej sali, chyba na każdym posiedzeniu sejmiku, podnosimy problem realizacji przebudowy dróg wojewódzkich. Pan marszałek, dwukrotnie w wyniku moich wystąpień, obiecał najpierw do końca pierwszego kwartału a później do końca drugiego kwartału, dokonanie oceny realizacji przebudowy naszych dróg – siedmiu, w celu podjęcia decyzji o przebudowie następnych dróg, które są przyjęte w planie – w dokumentach Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Czekamy z niecierpliwością, ponieważ na drogach się prawie nic nie dzieje, a na niektórych w ogóle nic. Na przykład na drodze wojewódzkiej 245 firmy niby są, ale postęp prac jest ograniczony. Czytając sprawozdanie z pracy zarządu, panie przewodniczący, nigdzie nie spotkałem zapisu, aby zarząd analizował sytuację na drogach województwa kujawsko-pomorskiego będących w realizacji i przygotowywanych do realizacji. Nie wiem dlaczego, bo jest tyle punktów z posiedzeń zarządu, ale tak ważną sprawą dla województwa w zakresie przebudowy dróg wojewódzkich, zarząd się przynajmniej oficjalnie nie zajmuje. Wnoszę o to, ponieważ mamy znowu dwa miesiące przerwy w pracy sejmiku, aby wszyscy radni nie tylko ja, otrzymali informację w tej sprawie. A ponieważ drogi są przebudowywane, rozgrzebane, zniszczone, na terenie całego województwa, żeby wszyscy radni otrzymali w tej sprawie merytoryczną informację zawierającą stanowisko zarządu w tej sprawie. To jest na tyle ważny problem, także i budżetowy, bo pieniądze przesuwamy z roku na rok, a drogi są rozkopane całkowicie, w tym niektóre w ogóle nieprzejezdne, a te po których się jeszcze jeździ, są bardzo niebezpieczne dla ruchu kołowego. Panie przewodniczący, do Pana się zwracam, niech Pan użyje swojego autorytetu i swoich możliwości oddziaływania na zarząd, aby tak ważną sprawę przynajmniej w połowie roku rozwiązać, mimo że obietnice pana marszałka określały znacznie krótszy termin. Bardzo proszę o realizację tego wniosku i przekazanie do wiadomości wszystkim radnym”.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** powiedział: „Pierwsza sprawa – mianowicie wniosek radnego Romana Jasiakiewicza o wprowadzenie wersji sesji dla niedosłyszących w postaci wykorzystania tłumacza języka migowego – my oczywiście ten głos w czasie poprzedniej sesji odnotowaliśmy i oczywiście taka możliwość zostanie uruchomiona. W tej chwili mamy do rozważenia drobne kwestie techniczne – jak to zrobić, żeby to było efektywne. Skorzystamy z doświadczeń samorządu bydgoskiego. Kolejna sprawa – przebudowa dróg – my przebudową dróg zajmujemy się w zasadzie na każdym posiedzeniu



zarządu. Analizujemy sytuację bieżącą i wiemy o tym, że ona jest niezwykle trudna i też wiemy, jakie są powody tej trudnej sytuacji. Dzielimy się tą wiedzą także z radnymi. Organizujemy w tej sprawie spotkania. Tydzień temu było posiedzenie komisji infrastruktury, gdzie mówiliśmy o stanie prac nad przebudową dróg. Ale faktycznie informacje powinny być do państwa kierowane na bieżąco i nigdy od udzielania takich informacji się nie odwracamy. Myślę, że ta sprawa może wrócić za dwa miesiące, kiedy będzie sejmik i podsumujemy to, co wydarzyło się w ciągu półrocza na budowie dróg”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział: „Rzeczywiście rozważamy jako Kancelaria Sejmiku, aby na nośniku, na którym jest udostępniane nagranie po zakończeniu sesji, nagrać tłumaczenie oddzielnie, z tego względu, że jest problem techniczny, ponieważ kamera ukierunkowuje się na każdego z państwa, kto w danym momencie zabiera głos i trudno by było na bieżąco to realizować. Ale będzie w okresie wakacyjnym modernizacja tej sali i mamy nadzieję, że wówczas takie możliwości techniczne powstaną i od następnej sesji, już po wakacjach, uda się nam ten postulat zrealizować”.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. rozpatrzenia i podjęcia stanowiska w sprawie rewizji Transeuropejskiej Sieci Transportowej (TEN-T) – projekt Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury (zał. nr 10).

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania ww. stanowiska: wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik stanowisko podjął.

Z kolei przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. oceny zasobów pomocy społecznej województwa kujawsko-pomorskiego za rok 2018 (zał. nr 11), którą przygotował dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Toruniu **Adam Szponka**. Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa rozpatrzyła i przyjęła ww. materiał pozytywnie.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik ww. punkt porządku obrad rozpatrzył.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. realizacji zadań z zakresu ochrony gruntów rolnych i leśnych w województwie kujawsko-pomorskim za lata 2014-2018 (zał. nr 12), którą przygotował dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego **Wiesław Czarnecki**. Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi rozpatrzyła i zaopiniowała pozytywnie ww. materiał.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik ww. punkt porządku obrad rozpatrzył.

Z kolei przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. raportu z realizacji strategii rozwoju województwa kujawsko-

pomorskiego do roku 2020 – Plan modernizacji 2020+ w 2018 r. (zał. nr 13). Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury rozpatrzyła ww. materiał.

Dyrektor Departamentu Planowania Strategicznego i Rozwoju Gospodarczego Urzędu Marszałkowskiego **Adam Stańczyk** przedstawił raport z realizacji strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do roku 2020 – Plan modernizacji 2020+ w 2018 r. w formie prezentacji (zał. nr 13a).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział: „Jak zawsze w wypowiedziach pana dyrektora jest dużo kompetencji i istotnych choć skrótowych rzeczy. Natomiast mnie interesują dwie kwestie. Być może to pierwsze pytanie wykracza poza termin, ale nie mówimy prawie w ogóle w ramach Strategii i tego raportu o realizacji przez PKP PLK czterech zadań, na które w ramach RPO Samorząd Województwa przekazał pieniądze. Czy państwowa polska kolej robi coś czy też nic nie robi? Jest to bardzo ważne i na żadnej sesji o tym jeszcze nie wspomnieliśmy. Z ubolewaniem stale podkreślam, że szlaki kolejowe w ramach tego planu dotyczą wyłącznie wschodniej części województwa – po drugiej stronie Wisły nie znalazło się nawet jedno zadanie. I drugie pytanie, a mianowicie – podkreślił pan dyrektor sprawę Strategii województwa, dzisiaj będzie kolejny punkt rozpatrywany, ale czy Strategia województwa, co do której konieczności modernizacji nie ma już obiekcji, nie powinna iść w parze z Planem zagospodarowania przestrzennego, aby te dwa bardzo ważne dokumenty nawzajem się nie wykluczały, albo nie utrudniały realizacji swych celów? A więc to równoległe działanie być może dla naszych działań wojewódzkich byłoby zdecydowanie korzystniejsze”.

Radny **Jacek Chmarzyński** powiedział: „Cieszę się, że mamy podjąć kolejną próbę wypracowania nowej Strategii województwa, bo jeśli mamy kształtować nowe perspektywy rozwoju dla naszego województwa, to oczywiście nie może nam zabraknąć wyobraźni i odwagi, oprócz uwzględniania danych statystycznych. Cieszę się, że nareszcie zaczynamy mówić o zrównoważonym rozwoju, bowiem tak naprawdę sucha wiedza, na której zasada się wyższość człowieka może przyczynić się do jego rozkładu, a globalna gospodarka może zdławić lokalną tkankę gospodarczą. Dlatego w naszej Strategii musimy widzieć również wartości niezbywalne czyli takie jak: prawda i dobro człowieka jako wartość, jego zdrowie, dbałość o środowisko. Chciałbym się odnieść do trzech kwestii. W Strategii rozwoju widnieje jako pierwszy priorytet – konkurencyjna gospodarka. Chciałbym zwrócić uwagę, że w dobie globalnej gospodarki wiele firm nadal nie jest w stanie konkurować na rynku. Niezdrowa konkurencja bowiem niszczy lokalne rynki. Poważny problem przeżywa sektor rolno-spożywczy, któremu coraz trudniej jest sprzedać produkty w uczciwej cenie. Nadmiar globalnych dyskontów – czy ktoś przeliczył, ile przypada dyskontów na jeden km<sup>2</sup>? Często

brak planu przestrzennego zagospodarowania w gminach spowodował, że lokalni przedsiębiorcy przestają się liczyć na rynku gospodarczym. I druga kwestia, jeżeli chcemy dalszego rozwoju sektora rolno-spożywczego w naszym województwie, który poniekąd jest silny, to musimy stworzyć dla niego nowe mechanizmy wsparcia i nowe linie rozwoju, szczególnie w obszarze rolnictwa i produktów ekologicznych. Leży to również w interesie konsumentów, którzy szukają produktów najwyższej jakości i ich walorów prozdrowotnych. I trzecia kwestia – Bory Tucholskie i wykorzystanie ich potencjału endemicznego. Jako osoba żyjąca w Borach Tucholskich, chciałbym szczególnie zadbać o wykorzystanie tego czystego regionu dla rozwoju turystyki zdrowotnej. Mówię o tym z uwagi na planowaną elektryfikację linii kolejowej nr 215 przebiegającej przez płuca Wdeckiego Parku Krajobrazowego i Tucholskiego Parku Krajobrazowego, z pominięciem jednak końcowego odcinka o długości ok. 33 km ze Śliwic do Dąbrowy. Myślę, że jako samorząd powinniśmy podjąć działania, aby cała linia nr 215 została poddana elektryfikacji ze względu na kształtowanie spójnego systemu transportowego oraz na przechodzenie na czysty transport publiczny”.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział: „Panie przewodniczący, szanowni państwo. Wielokrotnie już poruszałem na tej sali potrzebę zwiększenia liczby połączeń kolejowych pomiędzy Inowrocławiem i Toruniem czy Inowrocławiem i Bydgoszczą. Dzisiaj jest okazja, bo dyskutujemy nad programem, żeby rozważyć zwiększenie udziału transportu kolejowego. Zwracam uwagę, że transport kolejowy jest oparty pomiędzy tymi miastami na zmodernizowanych liniach kolejowych. Natomiast przyjęto w planie, że ten ruch będzie się odbywał za pomocą dróg krajowych, a więc autokarami niezmodernizowanymi. Jeszcze w tym okresie, kiedy to podejmowano, planowano wprowadzenie nowych autobusów – nowego taboru, który miał być zakupiony ze środków unijnych. Myślę, że dla bezpieczeństwa należałoby jednak rozważyć zwiększenie udziału w tym ruchu transportu kolejowego. I drugie pytanie, otóż są plany związane z powstaniem – nazwijmy go umownie – dworca PKS gdzieś w pobliżu dworca PKP w Inowrocławiu, w jakim okresie jest to możliwe do zrealizowania?”

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Chciałbym wnieść nowy temat do Strategii województwa. Gdy pracowaliśmy nad projektem Strategii już ponad pięć lat temu – to nie było tego problemu, a myślę o suszy i gospodarce wodnej. W ubiegłym tygodniu u Wojewody było jakieś spotkanie – chyba nikt z radnych tam nie był, bo jako przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie byłem zaproszony – odnośnie zamiaru budowy retencji – różnej retencji: małej, średniej i dużej. Słyszeliśmy wypowiedzi osób funkcyjnych Wód Polskich, ile to w naszym województwie ma być zainwestowane, ale nie było tak do końca określone w jakim terminie i czasie. Wszystko to chyba jest przygotowywane pod nową prognozę finansową Unii Europejskiej, ale wnosiliby w imieniu radnych członków Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, żeby w pracach nad Strategią przyjąć i wykazać potrzebę budowy retencji po

to, żeby wodę magazynować, a nie tylko spuszczać ją do Bałtyku, wtedy kiedy jest w nadmiarze, co przeżywalimy dwa tygodnie temu, a wtedy gdy jest susza, to narzekamy, że jest sucho. Wymaga to kompleksowych działań w zakresie Spółek Wodnych, które dzisiaj są zainteresowane tylko konserwacją rowów odprowadzających wodę, bo na inne prace nie ma pieniędzy. Chciałbym też, aby sejmik zaakceptował wniosek Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, aby pilotażowo potraktować, np. jeden z powiatów czy kilka gmin w zakresie odbudowy zbiorników wodnych, które kiedyś funkcjonowały, ale z czasem pozarastały lub je pozaorywano, bo nie było takiej potrzeby. A dzisiaj ta potrzeba jest bardzo wyraźna. Chociażby dlatego, aby gromadzić wodę, z której to powstają np. chmury poprzez system odparowywania. Skoro na polach w dużych kompleksach nie ma żadnego zbiornika wodnego, to z czego te chmury mają się zbierać i przynosić nam potrzebny deszcz. Ten deszcz przychodzi z reguły w nawałnicach, które przynoszą różne skutki, ale z reguły bardzo tragiczne. Wobec powyższego problem gospodarki wodą, mimo że Wody Polskie przejęły zadania gospodarowania wodami w Polsce, to jednak w ramach małej retencji z wykorzystaniem Spółek Wodnych, którym panie przewodniczący należałoby zwiększyć w naszym budżecie dotacje, które są przekazywane np. na ten rok jest 1,3 mln zł do wyższych kwot, aby przekonać także finansowo do potrzeby odbudowy zbiorników wodnych gromadzących zapasy wody. Bardzo bym o to prosił i wnoszę do autorów przyszłej Strategii województwa, żeby ten problem w niej uwzględnić”.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział: „Te bardzo ważne okoliczności podnoszone przez pana radnego Stanisława Pawlaka wydaje się, że wymagają uzupełnienia, bo nie chodzi tylko o wybetonowane zbiorniki, ale jest to słuszne, bo zaniechaliśmy i zapomnieliśmy o naturalnych zbiornikach wodnych. Ale tutaj także kłaniają się plany zagospodarowania przestrzennego, aby na terenach powodziowych zwyczajnie po prostu nie budować. Przykład: za Bydgoszczą w Czarnowie, gdzie cały teren zalewowy jest placem budowy domów jednorodzinnych – jest więcej jak skandalem. Jeżeli z tym sobie nie poradzimy, jeżeli nie poradzimy sobie z wytworzeniem czy odtworzeniem meandrowania rzek, które zbyt szybko spuszcza wodę do Bałtyku, to z samą suszą w ogóle nie będziemy w stanie sobie poradzić obojętnie, jakie będą wydane nakłady”.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** powiedział: „Zanim poproszę pana dyrektora Adama Stańczyka, który odniósłby się do pewnych szczegółowych kwestii, poruszanych przez państwa radnych, to chciałbym się odnieść do wątku kolejowego. Jeżeli chodzi o nasze relacje czy dialog z Polskimi Liniami Kolejowymi, to on trwa cały czas. Pojutrze jadę na kolejne spotkanie z prezesem Polskich Linii Kolejowych, gdzie będziemy omawiali zamierzenia, jeżeli chodzi o inwestycje kolejowe. To są trudne rozmowy, dlatego że my planując inwestycje na liniach kolejowych dysponowaliśmy określoną kwotą środków, to było

ok. 250 mln zł, z czego mieliśmy zrobić cztery linie kolejowe. Dzisiaj już z jednej rezygnujemy, tej do granic województwa w kierunku Malborka, ale prawda jest taka, że ogłoszony przetarg na jedną z linii w naszych projektach, co było zgodne z tamtym czasem i cenami na rynku, zaplanowany w wysokości 70 mln zł, w kolejnych odsłonach urósł do prawie 200 mln zł a ostatni przetarg, który nie został rozstrzygnięty – unieważniony, to akurat najniższa oferta wynosiła 170 mln zł. Mówię o tych wartościach, żeby pokazać, jak trudne są te sprawy związane z inwestycjami kolejowymi. Ale jedno jest ponad wszelką wątpliwość pewne, będę rozmawiał o tym w środę na temat pewnej deklaracji, którą złożyłem na spotkaniu z mieszkańcami powiatu nakielskiego w Kcyni, że odbyło się spotkanie Komitetu Monitorującego, który ustalił kryteria dla ogłoszenia konkursu na dokumentację techniczną na czterech liniach kolejowych: 27, 18, 356 i 281. Chcemy ten konkurs ogłosić we wrześniu i nabór zakończyć do końca października tak, żeby mogły ruszyć prace projektowe. Chodziłoby nam o uzyskanie takiego efektu, żeby z tej perspektywy unijnej sfinansować prace dokumentacyjne do momentu uzyskania pozwolenia na budowę, by w kolejnej perspektywie unijnej mieć gotową kopertę na środki, które będą służyły pracom modernizacyjnym na tych liniach. Jak mówię dialog jest trudny. Generalnie Polskie Linie Kolejowe mają pewien problem z realizacją inwestycji liniowych. My musimy wpisać się w ich plany i pilnować naszych interesów, jeżeli chodzi o nasze połączenia kolejowe. Jeszcze może jedna uwaga, jeżeli chodzi o konkurencyjność gospodarki – my zdecydowanie w tym czasie i w latach następnych chcemy wspierać warunki lub przebudować konkurencyjność gospodarki, szczególnie na terenach lokalnych, co m.in. wyraża się we wspieraniu przez nas budowy nowych terenów inwestycyjnych, monitorowania tych, które już istnieją i wspieranie ich działań chociażby poprzez nasze Centrum Obsługi Inwestora i Eksportera. Oczywiście dbamy o to, aby te dwa dokumenty strategiczne i najważniejsze dla regionu czyli Plan zagospodarowania przestrzennego i Strategia rozwoju województwa były w stosunku do siebie albo tak samo brzmiące w pewnych zapisach albo komplementarne”.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Jestem trochę zaniepokojony tym, co usłyszałem od pana marszałka odnośnie rezygnacji z namówienia Polskich Linii Kolejowych z wzięcia udziału w konkursie na wykonanie projektu modernizacji linii kolejowej nr 207 od Grudziądza do Gardei. Dlaczego? Dlatego że województwo pomorskie właściwie kończy teraz wartość 90 mln zł inwestycję modernizacji tej linii od Malborka do Gardei po stronie północnej. Natomiast ten kilkunastokilometrowy odcinek od Grudziądza do Gardei z ograniczeniem ruchu do prędkości 30-40 km/h wzbudza nasze zaniepokojenie – nie tylko grudziądzan, nie tylko prezydenta Macieja Glamowskiego, ale też wójtów gmin ościennych, którzy do pana marszałka w kwietniu tego roku się zgłosili z prośbą o to, aby mobilizować spółkę Polskie Linie Kolejowe do realizacji tego odcinka. Dlaczego? Dlatego że w ramach rozwoju naszych

gmin, mamy w planach budowę na nasz koszt przystanków kolejowych i uwzględnienia tego w budżecie, natomiast potrzebna jest ta inwestycja, aby podnieść prędkość transportową na tym kilkunastokilometrowym odcinku linii 207. Dlatego bardzo prosiłbym pana marszałka, aby w środę w rozmowie z prezesem PKP PLK uwzględnić to, aby zmobilizować spółkę państwową do wzięcia udziału w tym konkursie i wykorzystania środków na opracowanie projektu wykonawczego modernizacji tej linii.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** powiedział: „W agendzie wspomnianego spotkania pojutrze w Warszawie w PLK będzie także rozmowa na temat linii 207 i 208. Myśmy się zastanawiali, jakie są możliwości, bo my nie rezygnujemy tak prosto z możliwości prowadzenia tam prac modernizacyjnych. Ale to są sprawy trudne. O tym będziemy rozmawiali i mogę zapewnić, że ten temat będziemy omawiali, jak zrobić, żeby skutecznie to rozpocząć”.

Radny **Roman Jasiakiewicz** ad vocem powiedział: „Zechciał pan marszałek wspomnieć o spotkaniu w Kcyni i cieszę się, że do niego doszło. Warto z Wielkopolski brać przykłady, choć tam jest inny poziom finansowania. Natomiast poruszył pan marszałek kwestie linii 281 – czy chodzi o linię 281 Nakło w kierunku Kcyni czy w odwrotnym kierunku czyli Chojnic. Jaki odcinek był omawiany? I co ważniejsze, jaki pozostaje w sferze zainteresowania zarządu?”

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** powiedział: „Chodzi nam oczywiście o odcinek linii 281 z Kcyni w kierunku Nakła. Chodzi o skomunikowanie Gołańczy z Kcynią poprzez Nakło do Bydgoszczy. Naszym priorytetem byłoby skomunikowanie Kcyni przez Nakło do Bydgoszczy. Natomiast jeżeli chodzi o Szubin, to uważamy, że plany transportowe i komunikacyjne w tej chwili wyglądają trochę inaczej, dlatego że będzie zupełnie nowa jakość komunikacji między tymi miejscowościami: Szubinem i Bydgoszczą, kiedy mam nadzieję nastąpi uruchomienie kiedyś w końcu drogi ekspresowej S5”.

Radny **Marek Witkowski** powiedział: „Panie marszałku, to byłaby bardzo sprzyjająca okoliczność, aby trasę 281 rozpatrywać również w kierunku Chojnic. Dałoby to szansę powiatowi sępoleńskiemu w ogóle zaistnieć na mapie połączeń kolejowych”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** poprosił dyrektora Adama Stańczyka o odniesienie się do kwestii podniesionych przez radnych.

Dyrektor **Adam Stańczyk** powiedział: „Jeśli chodzi o wszystkie te postulaty, które były przez panów radnych zgłaszane jako pomysły do nowej Strategii – myślę tu o retencji, kwestii Borów Tucholskich, o sektorze rolno-spożywczym i konkurencyjności gospodarki – nadrzędnej wartości jakości życia mieszkańców – to zawsze jakość życia mieszkańców traktujemy jako cele rozwoju. Wszystkie pozostałe zagadnienia są tylko instrumentami do osiągnięcia tego celu. Ale chcę powiedzieć, że wszystkie te zagadnienia oczywiście będą

przedmiotem prac. Jest tylko kwestia w jaki sposób szczegółowo będą one rozpisywane, ale wszystko to będzie przedmiotem konsultacji i ustalenia. Zakładamy, że jesienią tego roku już będziemy mieli jakieś konkretne propozycje. Zapraszam bardzo wówczas wszystkich państwa do zaangażowania się w ten proces. Dzisiaj na razie rozpoznajemy stan. Ale wszystkie te postulaty merytorycznie są oczywiście jak najbardziej zasadne. I na pewno będą podejmowane. Być może jedynie kwestia szczegółowej organizacji transportu publicznego między głównymi miastami, to jest raczej kwestia planu zrównoważonego transportu. Wydaje się oczywiste, że między tymi głównymi miastami transport kolejowy powinien być preferowany, bo jest zwyczajnie szybszy. Pamiętajmy też, że jest tam szereg miejscowości wiejskich, gdzie dostęp do transportu kolejowego jest utrudniony, więc na pewno będzie to przedmiotem rozważań, ale bardziej już na etapie kolejnego opracowania czyli planu zrównoważonego transportu, bo Strategia jest tutaj prawdopodobnie dokumentem zbyt ogólnym, żeby takie szczegóły formułować. Jeśli chodzi o kwestie budowy dworca autobusowego w Inowrocławiu, niestety nie jestem w stanie w tym momencie udzielić informacji o stanie zainwestowania tego działania. Sama idea przybliżania dworców kolejowych i autobusowych jest jak najbardziej słuszna. Więc już chociażby z tego powodu należy ją popierać, ale przepraszam w tym momencie nie udzielę panu informacji jak daleko zaawansowane są te prace. Jeśli chodzi o kwestie relacji między strategią a planem zagospodarowania przestrzennego województwa, to planowanie regionalne jest zawsze procesem permanentnym. Właściwie, kiedy kończy się dany dokument, to już praktycznie zaczyna się myślenie o kolejnej edycji tego dokumentu. Wiemy, że te procesy społeczno-gospodarcze czy procesy z zagospodarowaniem przestrzennym są ciągle. Akurat w przypadku tego planu tak się złożyło, że ten czas oczekiwania był bardzo długi, bo przypomnę, że ten plan jest z 2003 r., ale tak naprawdę było to związane z szeregiem niejasnych uwarunkowań prawnych, które po prostu na pewnych etapach wstrzymywały na dosyć długo prace nad nim. Jeśli te uwarunkowania staną się klarowne, to opracowanie planu wymaga znacznie krótszego czasu, więc jeśli same narzędzia planu i rodzaj opracowania planu zostaną utrzymane, to nie będzie problemu w przyszłości ze znacznie częstszą aktualizacją planu zagospodarowania. Natomiast system zarządzania krajem, o czym wspominałem w prezentacji, tam jest jedna z opcji bardzo istotnie rozpatrywana, to jest dążenie do dokumentu zintegrowanego czyli połączenia strategii i planu. I jeśli ta opcja zostanie przeforsowana, to tak naprawdę ten dokument będzie musiał być tworzony w przyszłości od nowa i będzie on już zawierał pewne elementy strategii i pewne elementy planu zagospodarowania przestrzennego. Natomiast, po pierwsze nie wiemy czy na pewno to zostanie przyjęte; po drugie nie wiemy, jak będą wyglądały szczegółowe założenia. To, co udało się poznać dotąd odnośnie planów, to w środowisku planistów budzą odczucia dosyć

sceptyczne, ponieważ dostrzega się, że jest tam dużo spraw jak na razie na tym etapie niedopracowanych. Więc tak naprawdę na etapie realizacji tych dokumentów potem byłby duży problem, ale zakładamy, że jeśli będzie wola, aby te prace dokończyć, to pewnie również te szczegóły będą dopracowywane. Na tym etapie niestety trudno powiedzieć w jakim kierunku to pójdzie. Dlatego te prace, które dotąd są wykonywane nad Strategią związane z diagnozą i tak są niezbędne bez względu na to jakie będą dalsze przesądzenia. Natomiast rzeczywiście na pewnym etapie będziemy oczekiwali w jakim kierunku formalnie dalej te prace prowadzić, to mam nadzieję, że to zostanie wyjaśnione w nieodległej przyszłości”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik ww. raport rozpatrzył.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. raportu ze stanu realizacji „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego” za rok 2018, którą przygotował dyrektor Departamentu Infrastruktury i Transportu Urzędu Marszałkowskiego **Mirosław Graczyk** (zał. nr 14). Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury rozpatrzyła ww. materiał.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Panie przewodniczący, po raz drugi rozpatrujemy ten dokument w naszej działalności sejmikowej – rok temu o tym rozmawialiśmy po raz pierwszy, mimo że przyjęty dokument zobowiązywał corocznie – w wyniku wniosków radnych zostało to przywrócone. Jest okazja, żeby porozmawiać o transporcie, wykorzystać dotychczasowe uwagi i skorzystać także z innych doświadczeń. O transporcie publicznym kolejowym była mowa w poprzednim punkcie, więc nie będę o tym mówił. Natomiast chcę powiedzieć o transporcie kołowym autobusowym, bo mamy własną firmę Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy z siedzibą we Włocławku – chociaż tak naprawdę, to nie wiem, gdzie ta siedziba się teraz mieści, ponieważ są takie różne zmiany i przesunięcia taboru, przenoszenia autobusów do innych placówek – oczywiście na terenie tej części województwa. Chcę powiedzieć, że w tej sprawie składałem interpelację i otrzymałem odpowiedź dość obszerną, ale ona jest taka bardzo niekonkretna. Proszę to samemu ocenić. Związki zawodowe zwróciły się do marszałka w styczniu bądź na przełomie stycznia i lutego z podstawowym pytaniem, co dalej z Kujawsko-Pomorskim Transportem Samochodowym? Ponieważ nie było długo odpowiedzi i nie wiem czy już została udzielona, bo nie otrzymałem kopii tej odpowiedzi, złożyłem w tej sprawie swoje zapytanie. W odpowiedzi napisano: *(..) odnosząc się do kwestii wysokości wynagrodzeń w Kujawsko-Pomorskim Transporcie Samochodowym podnieść należy, że zgodnie z informacją otrzymaną od spółki stawka godzinowa kierowców jest wyższa niż wspomniane 10 zł (...)* –



czy to jest odpowiedź dla radnego, który zadał merytoryczne pytanie: dlaczego dopłaca się do wynagrodzeń kierowców, którzy nie uzyskują minimalnego wynagrodzenia? Odpowiedź – jest wyższa niż 10 zł, ale od 2015 r. średnie wynagrodzenie kierowców wzrosło o 22% - i jeżeli podzielę to przez pięć lat, to wychodzi 4% rocznie. Czy ono jest wystarczające? Nie wiem, bo nie ma czasu, aby to państwu długo opowiadać, gdzie piszecie sami, że konsekwencją takiego stanu rzeczy jest redukcja przewozów nierentownych, kłopoty z pozyskaniem pracowników, głównie kierowców. A w pierwszej części jest napisane, że wynagrodzenia są powyżej 3 tys. zł. brutto. I dalsza informacja mówiąca o tym, że sam pan marszałek nie wie, jaka jest przyszłość Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego, bo nie ma w tej kwestii rozwiązań ustawowych. To odwołam się do przykładu, że w naszym województwie jest transport powiatowy w Lipnie, który się rozwija, który jest w stanie kupować nowe pojazdy. Obsługuje coraz więcej linii. Podbiera nam pasażerów i tam jakoś przepis prawa, którego niby brakuje, nie przeszkadza w tym rozwiązaniu. Więc coś mi tu, panie przewodniczący, nie pasuje w tym wszystkim. Do tego jeszcze trzeba dodać, że myśmy uchwalili ten plan zrównoważonego rozwoju transportu publicznego i zapisaliśmy w nim na stronie 108. o rocznych dofinansowaniach do wojewódzkich przewozów pasażerskich obciążających budżet samorządu województwa kujawsko-pomorskiego (czyli bez zwrotu za ustawowe ulgi za przejazdy) – bez zwrotu, które wynoszą w przewozach autobusowych od 2015-2019 – 19,1 mln zł. Dobrze, że jest pan skarbnik, bo akurat pytanie znalazło swojego adresata: ile następuje z naszego budżetu dopłat do przewozów pasażerskich, nie licząc w tym zwrotów ulg ustawowych za przejazdy? A zaczynaliśmy od 8 mln zł, potem 18,9 mln zł, w ubiegłym roku 19,1 mln zł a w 2024 zakończymy kwotą 20 mln zł, bo według mojej informacji nie ma tych dopłat. I mówimy dzisiaj, że KPTS ma trudną sytuację – to jest prawda, ale nie wiem czy w ramach tej trudnej sytuacji, to co sejmik ustanowił, jest realizowane? Dopowiem, wracając do sytuacji w Lipnie, że rada powiatu lipnowskiego dopłaca rocznie ok. 2 mln zł do tych małych, nowych autobusów. Zresztą ostatnio pan starosta przedstawił prezentację na ten temat. Okazuje się, że w starostwie można a w naszym województwie nie można – mam na to bardzo długą odpowiedź. Prosiłbym bardzo o zajęcie stanowiska w tej sprawie – jednoznacznego”.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** powiedział: „Szanowni państwo radni, panie przewodniczący. My oczywiście analizujemy sytuację w Kujawsko-Pomorskim Transporcie Samochodowym. Wiemy, że od wielu lat ta sytuacja jest niezwykle skomplikowana. W czasie, kiedy obecny prezes spółki obejmował to przedsiębiorstwo, to sytuacja tego przedsiębiorstwa, powiedzmy sobie uczciwie, była katastrofalna. Dzisiaj w tej trudnej sytuacji akceptujemy te działania, które podejmuje prezes KPTS-u. I wiemy, że działa w powiedziałbym – skomplikowanych warunkach, bo z jednej strony, my organizujemy pewne

zadanie publiczne, a z drugiej strony, nie możemy się odwracać od pewnych praw rynkowych. Sytuacja z kierowcami jest bardzo skomplikowana. Mogę tylko powiedzieć, że ogromne potrzeby transportowe np. budujących się dróg w naszym regionie spowodowały, że są także takie sytuacje, kiedy kierowcy wydrenowani np. przez firmę włoską, która ostatnio zeszła z placów budów na drodze S5, były kształtowane nawet na poziomie 30 zł netto za godzinę pracy. A my się z takimi stawkami zmierzyć nie możemy, bo nie mamy takich możliwości. Natomiast, taka jest prawda, o czym mówi pan marszałek Piotr Całbecki, że właściwie cały samorządowy kraj czeka na ruch rządu i w końcu uchwalenie ustawy o transporcie publicznym, która na pewno spowodowałaby naszą odpowiedź na pytanie: co dalej z Kujawsko-Pomorskim Transportem Samochodowym. Na razie musimy tę sytuację jaka jest tolerować i dbać o to, żeby te połączenia samochodowe, które utrzymujemy, normalnie funkcjonowały. Tak na marginesie, nie odnosząc się do powiatu lipnowskiego i do jego sposobu rozwiązania kwestii transportu publicznego w ramach powiatu, to muszę powiedzieć i to nie jest zarzut, ale także powiat postawił w dosyć skomplikowanej sytuacji nasz KPTS, bo pewne połączenia trans powiatowe przestały się nam opłacać. A zatem, dziękuję za te wszystkie uwagi. Wiemy, że to jest sytuacja bardzo skomplikowana, ale jeżeli chodzi o finansowanie tych spraw związanych z budżetem województwa, to poprosiłbym o uzupełnienie pana skarbnika Pawła Adamczyka, jak wygląda sytuacja dopłat z budżetu województwa. Pewnie też liczby, które przedstawi pan skarbnik pokażą w jak newralgicznym jesteśmy momencie dla organizacji tego transportu”.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** powiedział: „Panie przewodniczący, szanowni państwo radni. Odpowiadając na pytanie pana radnego Stanisława Pawlaka, to trzeba na ten problem spojrzeć szerzej. Obecnie z budżetu województwa, jeżeli chodzi o transport publiczny wydajemy tylko i wyłącznie z naszych środków własnych, jeżeli chodzi o dotowanie przewozów kolejowych 93-97 mln zł – w zależności od roku i w zależności od tego, jakie są trasy kolejowe uruchamiane w poszczególnych latach. Jeżeli chodzi o transport autobusowy bez względu na to czy to są PKS-y czy inni przewoźnicy – to jedynie pośredniczymy w dopłatach do ulgowych przewozów autobusowych – jest to trzydzieści kilka mln zł i te pieniądze są z budżetu państwa. My tylko i wyłącznie w tym pośredniczymy. Nie ma bezpośrednich środków poza ewentualnie jakimiś drobnymi podwyższeniami kapitału zakładowego, które byłyby przeznaczone dla spółki KPTS. Było ostatnio spotkanie z panem prezesem w ramach sprawozdania finansowego za rok ubiegły. Rozmawialiśmy na temat nowej perspektywy, jeżeli chodzi o wdrożenie nowych przepisów ustawowych, jeśli one wejdą w życie. I teraz mamy jak gdyby dwa warianty i pewne skutki finansowe, które odnoszą się do ich wdrożenia. Jeżeli będzie powierzenie spółce transportu autobusowego, to automatycznie w zależności od tego czy będzie utrzymana konkurencja czy też nie, a dodatkowe koszty dla budżetu

województwa sięgają w zależności od uruchomionych linii od 20 do 30 mln zł. W związku z powyższym, musimy sobie jasno powiedzieć, jeżeli chodzi o transport publiczny, powinniśmy go rozpatrywać łącznie – transport kolejowy i transport autobusowy – na których liniach chcemy faktycznie mieć uruchomiony transport, bo łącznie będą to nakłady ok. 130 mln zł czy będzie trzeba dołożyć z budżetu, tzn. przesunąć z czegoś innego, bo oczywiście tych środków nagle nie pojawi się więcej w budżecie województwa, chyba że będą nagle ekstra wpływy, po to, żeby uruchomić wydatki rzędu 130 mln zł łącznie na transport publiczny. W chwili obecnej tak jak powiedziałem wydajemy tylko i wyłącznie na transport kolejowy. Natomiast przedstawiłem swoje uwagi do stanowiska pana prezesa i powiedziałem, że departament powinien przedstawić łączne informacje dotyczące kompleksowego rozwiązania jeżeli chodzi o transport publiczny w województwie”.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Tak, należy się zgodzić z tą wypowiedzią, gdyby nie uchwała sejmiku z 29 września 2014 r., w której to uchwale zapisaliśmy dopłaty do publicznego transportu drogowego poza dopłatami ustawowymi. I ta część naszej uchwały nie jest realizowana. A tak na marginesie: głośno było cztery miesiące temu, były zapowiedzi o PKS-ach do każdej wsi. Jak to jest rozwiązane w naszym województwie? Ile rząd przeznaczył pieniędzy, żeby można było dojechać tam, gdzie dzisiaj się nie dojeżdża z różnych powodów i jakie to jest obciążenie dla budżetu naszego województwa? Czy my w ogóle realizujemy ten pomysł z Warszawy?”

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że trudno odpowiedzieć na to pytanie, dlatego że nie ma rozporządzeń i ta ustawa nie weszła w życie. Dodał, że Komisja Budżetu i Finansów zajęła się tym tematem. Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy składał informację. Tylko do nowych linii będzie możliwość uzyskania dopłaty.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział: „Szanowni państwo. Myślę, że dopłaty do Przewozów Regionalnych czy do Arrivy – dwóch firm, które świadczą usługi dla naszych mieszkańców – czy to nie powoduje tego, że jedni i drudzy wożą powietrze a my za to płacimy? Myślę, że potrzebna jest dłuższa debata na temat transportu zbiorowego, bo szczerze mówiąc, jak jestem w różnych regionach naszego województwa, to widzę jak te pociągi Arrivy wożą powietrze, a autobusy jak kopczą. Bardzo dużo dokładamy do tego transportu z budżetu. Uważam, że nas nawet nie stać na to, by tyle wydawać z budżetu, bo przychód z podatku dochodowego od osób fizycznych i od osób prawnych w zasadzie cały idzie na przewozy. Dziwię się zarządowi, że czegoś z tym nie robi. Uważam, że trzeba podjąć jakieś środki, żeby ten transport był, ale żebyśmy dwóch konkurencyjnych firm nie sponsorowali, bo tak to można nazwać, a i tak tam gdzie trzeba, to i tak transportu nie ma”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik ww. raport rozpatrzył.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, tj. rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2019-2038 – druk nr 92/19 (zał. nr 15) oraz rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2019 – druk nr 93/19 (zał. nr 16). Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała pozytywnie ww. projekty uchwał.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** przedstawił uzasadnienie zgodnie z ww. projektami uchwał.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział: „Miałbym kilka pytań. Pierwsze pytanie – w tej poprawce budżetowej jest chociażby zwiększony budżet promocji województwa o kwotę 303.750 tys. zł – i nie jest ten punkt w żaden sposób opisany. Kwota jest bardzo wysoka. Chciałbym wiedzieć, dlaczego w połowie roku tak podwyższamy budżet na to zadanie? Z czym to jest związane? Z jakimi zadaniami? Z jakimi realizacjami?

Drugie pytanie – też niemała kwota, bo zwiększamy budżet o 400 tys. zł na zadanie własne pn. współpraca międzynarodowa. Chciałbym również zapytać, jakie zadania są przewidziane w tym punkcie? Trzecie pytanie – mamy kolejne dokapitalizowanie spółki Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne kwotą ponad 9 mln zł, a z drugiej strony mamy obniżenie wydatków z tytułu gwarancji na spłatę zobowiązań tej spółki o kwotę 4,8 mln zł więc różnica wynosi 4,4 mln zł – tego co znika z tytułu poręczeń, a tego co dodajemy dodatkowo spółce w formie dokapitalizowania. Czy to jest spłata jakichś dodatkowych kredytów przewidzianych na lata późniejsze? Z czego wynika ten wzrost dokapitalizowania na poziomie 9 mln zł?”

Skarbnik **Paweł Adamczyk** powiedział: „Jeżeli chodzi o działania promocyjne i działanie dotyczące współpracy międzynarodowej – mamy wykaz projektów, które są planowane do realizacji – nie mam w chwili obecnej tego wykazu, jeżeli będzie taka konieczność, to przedłożę na piśmie pełne uzasadnienie z pełną kalkulacją.

Jeżeli chodzi o dokapitalizowanie spółki KPIM, to mieliśmy taką sytuację, że na sesji kwietniowej, kiedy następowały zmiany budżetu, zdjeliśmy 4 mln zł, jeżeli chodzi o poręczenie, natomiast nie poszło dokapitalizowanie, dlatego że potrzebowaliśmy tych środków wtedy na wyrównanie na inne zadania drogowe i uzgodniliśmy ze spółką, że dokapitalizowanie nastąpi w czerwcu. Ta różnica, jak się patrzy globalnie, jest skompensowana razem ze zmianami, które miały miejsce w kwietniu.

Jeśli chodzi o współpracę międzynarodową razem z promocją mam wykaz zadań, które mogę na piśmie przedłożyć, które są planowane do realizacji”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania:

- uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2019-2038: wynik głosowania: 16 głosów za, 4 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął;

- uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2019: wynik głosowania: 16 głosów za, 5 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, tj.:

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu województwa, informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz informacji o przebiegu wykonania planów finansowych wojewódzkich jednostek organizacyjnych będących osobami prawnymi za pierwsze półrocze roku budżetowego – druk nr 46/19 (zał. nr 17). Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała pozytywnie ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 18 głosów za, 2 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie ustalenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej – druk nr 89/19 (zał. nr 18). Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała pozytywnie ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 18 głosów za, 1 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miejskiej Aleksandrów Kujawski – druk nr 59/19 (zał. nr 19). Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie rozpatrzyły ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Izbica Kujawska – druk nr 90/19 (zał. nr 20). Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowały ww. projekt uchwały.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Nie mam uwag, a wręcz zdecydowanie popieram wsparcie dla Gminy Izbica Kujawska z przeznaczeniem na realizację Parku Kulturowego Wietrzychowice, ale przy tej okazji mam pytanie do zarządu województwa, czy na przestrzeni ostatniego roku coś się zmieniło, czy nastąpiły jakieś rozmowy czy porozumienie w zakresie współpracy Województwa Kujawsko-Pomorskiego z Gminą Izbica Kujawska. Przypomnę, że jest zapis w uchwale sejmikowej sprzed ponad 10 lat, gdzie

marszałek województwa został zobowiązany do spisania w tej sprawie stosownego porozumienia. A ponieważ tym tematem się bardzo interesuję, to wiem, że do pisemnego porozumienia nie doszło, ale nie wiem, czy były w tej sprawie podejmowane jakieś działania, żeby je podpisać. Jeżeli nie podpiszemy takiego porozumienia, to Park Kulturowy w Wietrzychowicach umrze śmiercią naturalną, chociażby z prostego powodu, że nastąpiła teraz wzmożona walka kadrowa w izbickim samorządzie, jeżeli chodzi o pana Adama Myrtę, który zajmuje się tym problemem i kończyć będzie pracę, ponieważ podjęto szereg reorganizacji zmuszających do przystąpienia do nowego konkursu, a moje doświadczenie wskazuje na to, że po to się to robi, żeby pan Adam Myrta nie wykonywał zadań dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury, a w ślad za tym nie zajmował się, jako jednostka upoważniona do prowadzenia Parku Kulturowego. Ten problem wciąż narasta i bardzo prosiłbym pana marszałka o zajęcie się tą sprawą w trybie pilnym”.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** powiedział: „My oczywiście wiemy o tym, nazwę to, sporze kadrowym w Izbicy Kujawskiej. Nigdy nie byliśmy stroną tego sporu i nie zamierzamy w najbliższym czasie być. Natomiast dla nas istotną wartością jest Park Kulturowy Wietrzychowice. Z tego, co pamiętam jakieś działania finansowe w sprawie Parku podejmujemy, chociaż w tej chwili nie mam tego świeżo w pamięci – jeżeli pan radny pozwoli, to poinformujemy o tym na piśmie. Powiem tak – Wietrzychowicom ten spór nie służy”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, tj.:

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Dąbrowa Biskupia – druk nr 91/19 (zał. nr 21); Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowały ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego, na wnioski złożone do 15 grudnia 2018 r. – druk nr 60/19 (zał. nr 22); Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowały ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości niezabudowanej na rzecz Gminy Chełmno – druk nr 94/19 (zał. nr 23). Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Kolejnych punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Planu zagospodarowania przestrzennego województwa kujawsko-pomorskiego – druk nr 87/19 (zał. nr 24) wraz z autopoprawką zarządu województwa (zał. nr 24a).

Dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego **Mariusz Leszczyński** przedstawił Plan zagospodarowania przestrzennego województwa kujawsko-pomorskiego (prezentacja zał. nr 25). Poinformował, że zarząd województwa przyjął wniosek Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury polegający na wprowadzeniu dwóch nowych wypunktowań w rozdziale pt. Rekomendacje do polityki krajowej: uznanie Bydgoszczy jako węzła sieci bazowej TEN-T oraz uznanie międzynarodowej drogi wodnej E40 jako elementu sieci bazowej TEN-T.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zapytał dyrektora Leszczyńskiego, czym różni się przedłożony projekt planu od tego, który był przedstawiony i wycofany z porządku obrad sesji pod koniec poprzedniej kadencji sejmiku tj. we wrześniu ub.r.? Domyśla się, że w tym projekcie nie ma zapisu o duopolu, który poprzednio był mocno wyeksponowany. Pozostały jeszcze kwestie, które wymagają głębszej analizy. To jest, czy zarząd województwa ten projekt konsultował – w szczególności w odniesieniu do obszarów funkcjonalnych – np. z Radą Miasta Bydgoszczy, Radą Miasta Torunia, ponieważ te dwa ośrodki są w tym zakresie newralgiczne? Zwrócił uwagę, że na początku swojego wystąpienia dyr. Leszczyński podał, że Plan musi uwzględniać Strategię rozwoju województwa. Przyznał, że trudno temu zaprzeczyć, ale obecna strategia już się wyczerpała, o czym powiedział dyr. Stańczyk, i teraz jesteśmy na etapie budowania nowej. W związku z tym zapytał, jaka Strategia rozwoju województwa będzie wprowadzona do nowego Planu zagospodarowania przestrzennego województwa: ta, która jest nieaktualna, czy ta, której jeszcze nie ma? W Planie zagospodarowania przestrzennego pozostaje nadal jedna z najistotniejszych rzeczy, tj. pierwszeństwo Strategii rozwoju województwa, bo ona jest najważniejsza. Wiele kwestii zostało zmienionych m.in. na posiedzeniu Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury, z czego jest zadowolony, np. w sprawie węzła sieci bazowej TEN-T. Natomiast nie rozumie uporu, który nikomu do szczęścia nie jest potrzebny, w kwestii wspólnego obszaru funkcjonalnego Bydgoszczy i Torunia. To z niczego nie wynika. Wynika tylko z uporu. Bydgoszcz chce mieć niezależny obszar funkcjonalny i ma do tego prawo. Nie zgodził się z uwagą, że plany zagospodarowania przestrzennego gminy nie muszą być

zgodne z planem wojewódzkim. Jest to szalone ograniczenie. Myśli, że skoro udało się w tym projekcie zrezygnować z duopolu, to należy również zrezygnować z wspólnego obszaru funkcjonalnego. Bydgoszcz ma prawo do samodzielnego obszaru funkcjonalnego i Toruń ma prawo do własnego obszaru funkcjonalnego. Zwrócił uwagę, że jedno miasto rozwija się w kierunku zachodnim, a drugie wschodnim. Gdzie więc ma zostać zbudowany ten wspólny obszar?

Wiceprzewodniczący sejmiku **Lukasz Krupa** powiedział, że słuchając wystąpienia pana dyrektora i wczytując się w tom II dokumentu, który dotyczy ustalenia planu miejskiego obszaru funkcjonalnego stolic województwa, można wyczuć pewien rozdźwięk. Z jednej strony w teorii Plan nie przymusza do żadnych form współpracy – nie przesądza o żadnym kształcie potencjalnych form współpracy, a z drugiej strony zapisy, które są w tym Planie temu przeczą. Jako przykład podał zapis: *Ośrodek rdzeniowy stanowią położone w niewielkiej odległości od siebie dwa miasta wojewódzkie: Bydgoszcz i Toruń. Rozpatrywanie rozkładu usług i działalności osobno dla Bydgoszczy i Torunia nie daje miarodajnych wniosków na temat zgromadzonego w regionie potencjału usług ponadregionalnych.* Bydgoszcz i Toruń mają odrębne ośrodki. Widzimy jak wygląda polityka w tym województwie od wielu lat, że obaj prezydenci – co rozumiałe – zapewniają wszystkie funkcje miejskie dla swoich mieszkańców i mieszkańców gmin otaczających Bydgoszcz i Toruń, bo muszą to robić. Jednocześnie nie ma prowadzonej polityki metropolitalnej przez chociażby zarząd województwa. Nie prowadzi się polityki, gdzie miasta miałyby się uzupełniać w swoich funkcjach. Niestety, tylko kopiują pewne funkcje. Wobec tego nie można mówić o jednym wspólnym rdzeniu tak, jak w przypadku Trójmiasta czy Śląska. Jeżeli mieszkaniec Gdańska, Gdyni czy Sopotu chce się wybrać na sztukę operową, to dla niego nie ma znaczenia, w którym z tych trzech miast się ona odbędzie. Gdyby było tak, jak zakłada ten dokument, to nie budowano by w Toruniu Jordaneckiej, bo prezydent Zaleski wysyłałby mieszkańców do opery w Bydgoszczy. Nie da się tego zrobić, bo miasta te się wzajemnie nie uzupełniają. W tym dokumencie, niestety, takich zapisów jest dużo więcej, bez szczegółowej analizy potencjałów.

Ponadto zwrócił uwagę na zapis mówiący, że na terenie miejskiego ośrodka wojewódzkiego swą działalność prowadzi połowa wszystkich podmiotów gospodarczych województwa (50,1%), z czego 71 znajduje się w Bydgoszczy i Toruniu. Tak przedstawione dane niczego nie pokazują. Podobne zapisy dotyczą instytucji kultury, gdzie na obszarze Bydgoszczy i Torunia są: filharmonia, opera itd. Z tego dokumentu nie wynika gdzie jest opera, czy w Bydgoszczy, czy w Toruniu. Można mówić, że dokument jest potrzebny, jest w nim wiele istotnych rzeczy, ale zdanie: *Miejski obszar funkcjonalny ośrodków wojewódzkich Bydgoszczy i Torunia określony został jako obszar funkcjonalny o znaczeniu*



*ponadregionalnych w wyniku procesu analizy, konsultacji i ustaleń trwających od stycznia do lipca 2016 r.* – pokazuje, że tak nie było. Powiedział, iż nie przypomina sobie, aby prezydent Bydgoszczy, czy Rada Miasta Bydgoszczy zaopiniowała pozytywnie ten projekt uchwały. Jeżeli opinia była negatywna, ale nie jest wiążąca w procedurze ustalania planu, to nie można mówić o zgodzie samorządu na takie rozwiązanie. Podsumowując powiedział, że z punktu widzenia Województwa może zrozumieć, że Województwo na tle całego kraju musi pokazywać najsilniejsze, zsumowane potencjały, które ma, ale w dokumencie powinno się mieć dokładną analizę potencjałów każdego miasta, pokazaną później łącznie, jako całość z czym chcemy wyjść w Polskę, ale nie można zaklinać rzeczywistości i mówić, że mamy jeden obszar funkcjonalny – wspólny rdzeń. Być może używanie nawet określeń typu: „*stanowią miasta położone w niewielkiej odległości od siebie*” jest niewłaściwe. Zapytał, czy ktoś, kto będzie to czytał wie, ile wynosi ta niewielka odległość? Dokument ten powinien być rzetelny, miarodajny dla ludzi, którzy będą decydować w przyszłości np. o metropoliach. Poinformował, że niektórzy radni pytają, dlaczego teraz odbywa się ta cała dyskusja, kiedy dokument ten jest przedłożony do przyjęcia przez sejmik. Wyjaśnił, że dlatego, iż wcześniej głosy płynące z Bydgoszczy nie były brane pod uwagę. Na wszystkich wcześniejszych etapach, które narzucała ustawa, były składane uwagi. Prezydent Bydgoszczy artykułował na każdym etapie, kiedy był o to pytany, uwagi do tego dokumentu, łącznie z tym, że zgłaszany był dodatkowy obszar funkcjonalny o charakterze regionalnym w kształcie Stowarzyszenia Metropolia Bydgoska, który jest oddolną inicjatywą, ale realnie funkcjonującą na bazie zaufania. Ponadto powiedział, że w sejmie poprzedniej kadencji była procedowana ustawa metropolitalna, w której zapis związku metropolitalnego dawał Bydgoszczy możliwość utworzenia w tym województwie związku metropolitalnego i dobrania sobie partnerów tak, aby wypełnić kryteria, które Bydgoszcz wypełnia w większości. Pierwszą rzeczą, którą zrobili politycy toruńscy – na szczelbu sejmowym – była próba zmiany definicji związku metropolitalnego tak, aby na sztywno zapisem w tamtej ustawie zabezpieczyć sobie bycie w metropolii, jeżeli taka by powstała w województwie kujawsko-pomorskim. Bez dialogu, bez rozmowy, bez szukania kompromisów – siłowo, zapisem ustawowym. Kiedy to się nie udało, to już na szczelbu senackim próbowano zmniejszyć kryterium ludnościowe z 500 tys. mieszkańców do 350 tys. tak, aby ewentualnie, gdyby Bydgoszcz nie zaprosiła do współpracy Torunia, albo gdyby nie udało się dojść do porozumienia, to aby Toruń mógł utworzyć swoją metropolię. Znowu nie było dialogu. Kiedy Senat również tę poprawkę odrzucił, ustawa trafiła do podpisu do prezydenta Andrzej Dudy. Wówczas prezydent Torunia Michał Zaleski w otwartym liście zaapelował o zawetowanie całej tej ustawy. Wyjaśnił, że mówi o tym dlatego, że głosując za takim dokumentem w takiej formie, gdzie nie ma zgody największego samorządu w tym województwie, czyli Miasta Bydgoszczy i utrwalając na

sztynno fikcyjne zapisy dotyczące powiązań funkcjonalnych i współpracy, radni dają przyzwolenie na to, by nie szukać kompromisu, dialogu, nie próbować rozwijać tego województwa w oparciu o oddolne inicjatywy i o te potencjały, o których mówimy, tylko szukać siłowych rozwiązań, żeby każdy politycznie był zadowolony. Wyraził opinię, że jest to droga donikąd, bo nasze województwo w wielu statystykach jest w ogonie województw.

Radny **Jerzy Gawęda** wyraził opinię, że z toku dyskusji wynika, że uchwalenie tego dokumentu w sposób akceptowany przez osoby, które będą go wspierać, jest niemożliwe. Biorąc pod uwagę wrażliwość tego województwa, gdzie każde rozwiązanie na siłę powoduje niepotrzebne emocje, radni powinni zastanowić się, w jaki sposób przy ważnych dokumentach, wprowadzić zmiany w procedowaniu. Np. wprowadzić dwustopniowe wprowadzanie aktu, tzn. najpierw czytanie, zapoznanie, dyskusja. Następnie dać czas, aby dokument trafił do komisji i żeby tam odbyła się dyskusja, aby mogły wypowiedzieć się różne grupy. Dopiero na końcu powinna być ostateczna debata, aby doprowadzić do jakiegoś konsensusu, zwłaszcza przy tego rodzaju wrażliwych obszarach. Wie, że będzie wymagało to zmiany organizacji i stylu pracy, ale może to ułatwić pracę. Dzisiaj radni zostaną sprowadzeni tylko do wypełnienia i skonsumowania uchwały. Dodał, że nikt nie zdecyduje się na składanie dużych poprawek, bo marszałek, czy rada nie będzie mogła ich przyjąć bez szczegółowego zapoznania, dogłębnego przeanalizowania.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że powstał bardzo zasadny spór o to, czy tworzyć ten miejski obszar funkcjonalny obu najważniejszych miast regionu. Zapytał, na ile jego waga w przestrzeni czasowej jest istotna, bo z rządowego dokumentu System zarządzania rozwojem Polski z października 2018 r. wynika, że będzie wprowadzona, jako element realizacji polityki rozwoju tzw. zintegrowana strategia rozwoju regionalnego, która ma zastąpić i połączyć w sobie strategię rozwoju województwa z planem zagospodarowania województwa. W związku z tym zapytał, jaka jest trwałość tego dokumentu, który ma zostać dzisiaj uchwalony. Jaki jest przewidywany jego czas trwałości? Może się okazać, że za trzy, cztery lata będzie on nieaktualny.

Nawiązał również do dyskusji nt. miejskiego ośrodka funkcjonalnego – metropolitalnego. Z krajowej koncepcji zagospodarowania przestrzennego nie wynika wprost, że nasze województwo zobowiązane jest do tworzenia takiego wspólnego obszaru metropolitalnego, tylko że ma na swoim terenie dwa ośrodki, które spełniają funkcje metropolitalne i mogą być elementem krajowej sieci ośrodków wzrostu, które spowodują rozwój całego kraju. Żeby tworzyć taki wspólny twór potrzebna jest zgoda obu ośrodków, potrzebny jest kompromis, a jego najwyraźniej nie ma. Zastanawia się, czy tworzenie takiego wspólnego metropolitalnego obszaru jest na miarę naszych możliwości finansowych. Czy utworzenie dwóch odrębnych ośrodków wzrostu, co było przedmiotem dyskusji, które

posiadają pewne funkcje metropolitalne – gdyby je połączyć, nie prowadziłoby do tych samych skutków, a nie spowodowałoby jednocześnie, że środki, które mamy w dyspozycji byłyby wydawane w sposób bardziej racjonalny? Dlaczego zarząd województwa poszedł tą drogą opartą na ideologii rozwoju polaryzacyjno-dyfuzyjnego, że trzeba miasta komasować, tworzyć pewne inwestycje, które mają je łączyć i z tego ma wynikać rozwój naszego województwa? To nie koresponduje z tym, co się dzieje w kraju w tej chwili. Mamy teraz do czynienia z nadmiernym rozrostem Warszawy i podupadaniem innych ośrodków o charakterze ośrodków wzrostu regionalnego. Stąd nie jest pewien, czy ta filozofia jest sensowna i czy z tego wyniknie rozwój naszego województwa. Może te impulsy rozwojowe powinno się kierować w sposób bardziej rozproszony i m.in. uszanować stanowisko Bydgoszczy – największego samorządu w naszym województwie, który chce budować swój ośrodek metropolitalny w oparciu o własne zasoby i zaplecze.

Radny w dalszej wypowiedzi przeszedł do pytań szczegółowych. Planowana jest budowa centralnego portu komunikacyjnego i ma być z tym związana kolej dużych prędkości. Jej linia ma przebiegać przez nasze województwo. W przedłożonym dokumencie nie mógł doszukać się tej linii. Zapytał, dlaczego jej nie ma? Pośród inwestycji celu publicznego o znaczeniu ponadlokalnym wpisano: budowa terminala intermodalnego wraz z portem śródlądowym, nie wspomina się tam o Emilianowie. Zapytał, czy te plany nie są sprecyzowane, czy dotyczy to tej lokalizacji? Jednocześnie w tym samym planie jest mowa o budowie portu multimodalnego. Zapytał, czy te inwestycje są ze sobą zbieżne, czy się nie wykluczają? Czy w sytuacji, kiedy ma powstać port intermodalny jest zasadne wpisywanie do Planu zagospodarowania przestrzennego platformy przeładunkowej w Inowrocławiu i w Laskowicach Pomorskich? Czy ten port intermodalny nie konsumuje funkcji tych dwóch platform? Czy są one uzupełniające? Odniósł się również do zapisu dotyczącego lotniska w Toruniu dla pasażerów biznesowych. Zapytał, jaka jest wizja tego lotniska? Jakie jednostki miałyby ono obsługiwać? Czy wiąże się to z dodatkowymi inwestycjami, a jeżeli tak, to na jaką skalę? Jest pewna rozbieżność między tym, co jest zapisane w planie, a wynika z przywołania Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju, gdzie mówi się o linii kolejowej o prędkości ponad 160 km/h na trasie z Tczewa do Bydgoszczy i później z Bydgoszczy do Inowrocławia i dalej do Poznania, a w wykazie inwestycji celu publicznego jest wspomniane, że taka kolej prędkości 160 km/h i większej ma być od Jabłonowa Pomorskiego do Inowrocławia na linii 353. Jak widać jest pewna rozbieżność między tymi zapisami. Zapytał, czy któraś z tych inwestycji ma być priorytetowa, czy też obie są planowane tylko zapisane w innych miejscach? Odniósł się również do kwestii drogi kolejowej 356. Jest kilka zapisów dotyczących tej drogi, m.in. modernizacja i przywrócenie ruchu na odcinku Bydgoszcz – Szubin i Kcynia – Gołańcz z pominięciem odcinka Szubin – Kcynia. Drugi punkt mówi

o rewitalizacji kolejowego ciągu komunikacyjnego Bydgoszcz – Kcynia – granica województwa, który jest pojęciem szerszym. W związku z tym zapytał, co się stało z odcinkiem Szubin – Kcynia? Dodał, że dzisiaj wicemarszałek Zbigniew Ostrowski powiedział, że odcinek Bydgoszcz – Szubin nie jest zasadny i lepiej, aby kolej ta poszła Bydgoszcz – Osowa Góra – Nakło, a potem z Nakła do Kcyni i dalej do Gołańczy. Uważa, że jest tutaj pewien mentlik informacyjny. Wyraził opinię, że jest bardzo zasadnym aby był odcinek z Bydgoszczy do Szubina, nie tylko z uwagi na zagospodarowanie Szubina, ale również Białych Błot, które w tej chwili są bardzo dużą miejscowością o charakterze wiejskim, której liczba ludności przekracza niektóre miasta w naszym województwie. Stąd pominięcie Białych Błot byłoby bardzo niezasadne. Kolejna sprawa: pośród inwestycji celu publicznego jest wspomniana inwestycja, czy zadanie pn. Wzmocnienie potencjału regionalnego szpitala specjalistycznego w Grudziądzu, za który odpowiedzialny miałby być samorząd województwa. Zapytał, co mieści się w tym pojęciu: wzmocnienie potencjału regionalnego? Co jest planowane? W Planie zagospodarowania jest również parokrotnie mowa o priorytecie zagospodarowania terenów tzw. brownfield po to, aby zagospodarować tę przestrzeń, która została wcześniej wykluczona z rozwoju społeczno-gospodarczego. W przedłożonym dokumencie radny nie mógł doszukać się jakiegokolwiek pomysłu dla rewitalizacji twierdzy grudziądzkiej. Jeżeli Grudziądz jest wpisany w Strategii rozwoju województwa jako miasto, którym należy się w sposób szczególny zająć, to tego typu projekty powinny być również w tym planie wpisane. Zwrócił uwagę, że jako inwestycja celu publicznego wpisana jest modernizacja nieruchomości w Toruniu przy ul. Św. Jakuba 3-5 i Wola Zamkowa 10-10a i 12a. Zapytał, co to są za nieruchomości? Jaki ma z nimi związek samorząd województwa?

Przewodniczący Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury **Tadeusz Pogoda** przedstawił pozytywną opinię komisji nt. diskutowanego projektu uchwały (zał.nr 25a). Poinformował, że członkowie komisji kierowali się tym, że w ocenie zarządu jest to jednoznaczne, że ten dokument będzie potrzebny do negocjacji nowej perspektywy finansowej 2020-2027. Stąd jest takie przekonanie, że ten dokument pomoże Województwu przy negocjacjach. Uważa, że ten dokument na pewno jest dokumentem, który pozwoli również rozwijać się dwóm metropolitalnym miastom – Bydgoszczy i Toruniowi, ale również całemu województwu. Jeżeli taka inicjatywa prawie 5 lat temu została na tej sali wypracowana, aby przystąpić do zmiany Planu zagospodarowania przestrzennego uważa, że sejmik powinien dzisiaj sfinalizować te prace.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że słuchając wypowiedzi przedstawicieli Bydgoszczy „nóż się w kieszeni otwiera”, bo chciałby jechać na lotnisko do Bydgoszczy, ale tam jedzie dłużej niż do Warszawy. Jeśli pewnych rzeczy się nie robi, tzn. jeżeli

infrastruktura w naszym województwie nie zostanie poprawiona, jeśli łączność między Toruniem a Bydgoszczą nie zostanie poprawiona, to Bydgoszcz zostanie pozostawiona sama sobie i sukcesów nie będzie. Uważa, że zapomina się o interesach innych miast, województwa, które są bardzo ważne. Jeżeli jest takie nastawienie, to może trzeba przenieść siedzibę województwa do innego miasta i wówczas zobaczy się, co się stanie. Często radni podejmują decyzję o przekwalifikowaniu dróg miejskich w Bydgoszczy na drogi wojewódzkie, aby móc zakończyć na nich inwestycje. I wciąż słyszy się, że ktoś jest pokrzywdzony, to co inne miasta mają powiedzieć? Uważa jednak, że trzeba wzmocnić te dwa miasta, bo mają być one sercem województwa, bo równie dobrze mieszkańcy województwa mogą dojeżdżać do Warszawy, nie muszą do Bydgoszczy czy Torunia. Dzisiaj dojazd do Bydgoszczy zajmuje mu 2,5 godziny, a do Warszawy tylko 2 godziny. Dlatego uważa, że należy dzisiaj podjąć tę decyzję i wzmocnić nasze miasta, aby były one centrum i sercem województwa.

Radny **Robert Malinowski** powiedział, że Plan przestrzenny, który jest dzisiaj procedowany to podstawowy dokument planistyczny całego województwa. Reguluje on życie województwa: społeczne, gospodarcze, kulturalne i cały szereg innych spraw. Procedowany był bardzo długo, bo kilka lat. Jest to podstawowy dokument w czekających nas rozmowach o przyszłym finansowaniu z Brukseli. Od niego zaczyna się dyskusja o dofinansowaniu polityki miejskiej – czy mamy Plan przestrzenny. Tak jak w samorządach sprawy związane z finansowaniem też zaczynają się od dokumentów planistycznych, tak w Brukseli zaczyna się dyskusja od tego, czy mamy dokument planistyczny związany z polityką miejską. Jego brak dyskwalifikuje na samym początku tych rozmów. Uważa, że trzeba przyjąć ten dokument, a potem ewentualnie procedować szczegóły, które wyszły w trakcie dyskusji i być może jeszcze wyjdą. Zaapelował o to do radnych.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że bardzo dużo uwagi w dokumencie poświęcono rozwojowi sieci transportowej w województwie, także tej ponadregionalnej tj. autostradzie i drogom ekspresowym. Dużo miejsca poświęcono drodze ekspresowej S10, która jest niewątpliwie bardzo ważna z punktu widzenia Torunia i Bydgoszczy, ale mało miejsca jest poświęcone drodze ekspresowej S5 z Nowych Marz przez Grudziądz w stronę województwa warmińsko-mazurskiego. Zapytał, jaki przebieg jest rekomendowany dla tej drogi na terenie powiatu grudziądzkiego?

Radny **Marek Witkowski** powiedział, że nie ma zamiaru brać udziału w przepychance dwóch samorządów, natomiast ma niedosyt wiedzy na temat Planu zagospodarowania przestrzennego województwa odnośnie rozwoju obszarów wiejskich. Niestety na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi temat ten nie został podjęty. Dlatego będzie głosował przeciwko przyjęciu tego Planu, bo nie wie za czym głosuje.

Radny **Roman Jasiakiewicz** odniósł się do wypowiedzi radnego Roberta Malinowskiego. Przypomniał, że do ubiegania się o RPO i inne środki zdecydowanie ważniejszym dokumentem jest Strategia rozwoju województwa, której nawet w strzępach nie ma, niż enigmatyczna formuła ulegająca zmianie, i która musi być dostosowana do strategii, jak Plan zagospodarowania przestrzennego. Budowanie więc tego typu obaw wśród radnych jest zupełnie nie na miejscu.

Następnie głos zabrał prezydent Bydgoszczy **Rafał Bruski**, który na wstępie podziękował za umożliwienie mu wystąpienia podczas sesji sejmiku. Przyznał rację tym radnym, którzy nie chcą więcej słuchać nt. relacji Bydgoszcz – Toruń, gdyż pochodzą z różnych obszarów województwa. Ale dopóki będą zapadały siłowe decyzje dotyczące miasta Bydgoszczy – niewynegocjowane, nieuzgodnione – dopóty tak będzie. Wiele z tych decyzji zapada tutaj, na tej sali. Słuchając wypowiedzi dyr. Leszczyńskiego usłyszał o dwóch obszarach funkcjonalnych – autonomicznych. Niestety takiego zdania nie znalazł w przedłożonym tekście Planu zagospodarowania przestrzennego. Następnie przedstawił prezentację pt. Fakty i mity albo zaklinanie rzeczywistości, w której zgłosił uwagi Miasta Bydgoszczy do przedłożonego Planu zagospodarowania przestrzennego (zał. nr 26). Zapytał, dlaczego w Planie nie został przedstawiony potencjał jednego i drugiego miasta i połączony potencjał obu miast. Wówczas byłby to uczciwy i rzetelny przekaz. Wyraził opinię, że to się ukrywa, a on na tego typu celowe zabiegi nie może pozwolić. W Strategii rozwoju województwa jest zapis: silna metropolia. Poinformował, że w 2016 r. powstało Stowarzyszenie Metropolia Bydgoska utworzone przez 19 miast i gmin oraz dwa powiaty, które obejmuje prawie 700 tys. mieszkańców. Stowarzyszenie to pozyskuje środki unijne, promuje się gospodarczo, tworzy wspólne oferty, wyjeżdża na targi, prowadzi debaty, współpracuje z Bydgoską Agencją Rozwoju Regionalnego, jest partnerem dla rządu. Dlatego prosił, aby przestać udawać, że stowarzyszenia nie ma. Wszyscy uważają, że ZIT załatwia to wszystko, co należy i można realizować dla tej silnej metropolii. Żeby rozwiązać te wątpliwości pokazał, jako prezes ZIT-u, co ZIT tak naprawdę realizuje ze środków, które ma. To są jedyne zapisane w Strategii województwa działania związane z tworzeniem wspólnej metropolii. Są to: budowa parkingów – kilka parkingów w kilku miastach; gospodarka wodno-ściekowa – każdy w swoim zakresie, tu nie ma nic zintegrowanego; kultura – każdy samorząd realizuje dla siebie; zieleni; modernizacja oświetlenia. Czy są to działania, które wypełniają treść zapisów Strategii rozwoju województwa o integracji? Według niego nie. Jest jednak coś, co faktycznie łączy Bydgoszcz z Toruniem – dobra, wzajemna komunikacja, możliwość przemieszczania się, czyli drogi: S5, S10, DK 80, połączenia kolejowe. Coś, co powinno też integrować to ścieżki rowerowe, które są realizowane w ramach ZIT-u. Czyli, są to działania oderwane, nie tworzące metropolii.

W 2016 r. zarząd województwa podjął uchwałę o obszarze tego związku metropolitalnego. Nikt z nim, jako prezydentem Bydgoszczy ani z Radą Miasta Bydgoszczy tego nie konsultował, nie rozmawiał, nie próbował do tego przekonać. Czy tak powinna wyglądać współpraca między samorządami? Według niego nie, dlatego przeciw temu protestuje, bo samorządy mają się wspierać, a nie narzucać sobie autorytarne decyzje. Nie podziela zdania, że tak pilne jest uchwalenie tego dokumentu, bo i tak za chwilę będzie zmieniany. Ten dokument jest za ważny z punktu widzenia wielu problemów, aby go bez akceptacji samorządów przyjmować. Plan zagospodarowania przestrzennego powinien być przygotowywany i uchwalany wspólnie ze Strategią rozwoju województwa. Te dwa dokumenty muszą być ze sobą spójne. Nie zgodził się z uwagą radnego Roberta Malinowskiego, że od przyjęcia Planu zagospodarowania przestrzennego zależą środki unijne. Poprosił o uszanowanie woli 700 tys. mieszkańców – Bydgoszczy i gmin sąsiadujących tworzących Stowarzyszenie Metropolia Bydgoska, a nie udawali, że ich nie ma.

Dyrektor K-PBPPiR **Mariusz Leszczyński** odniósł się do zgłoszonych uwag. Powiedział, że różnice między projektem Planu przedłożonym jesienią ub.r. a obecnym są. Były zgłoszone poprawki, ale nie były one istotne dla procedowania. Przyznał, że może zbyt sucho, formalnie odniesiono się do kwestii przetransponowania pewnych zapisów z KPZK (Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju). Starano się kilka rzeczy w dużych fragmentach tekstu wyjaśnić, o co chodzi na poziomie ponadregionalnym, krajowym czy międzynarodowym. Zostało usunięte sformułowanie „duopol”, które mogło kogoś drażnić. Ale logika jest niezmienna. Celem Planu jest zbudowanie struktur funkcjonalno-przestrzennych wzmacniających pozycję regionu. Czy polityka metropolitalna działa dobrze, czy nie, nie jemu to ocenić. Jego zadaniem jest przygotowanie suchego dokumentu formalnego, jako Planu. Zapytał, czy z racji tego, że coś działało kiepsko, albo nie było współpracy, trzeba sobie totalnie zamykać furtkę i wyrzucać wszystko do kosza i pozycjonować się na poziomie pozostałych ośrodków, tj. Zielonej Góry czy Olsztyna? To jest kwestia takich decyzji. Można coś poprawić na poziomie polityki regionalnej, a ZIT to nie jest kwestia Planu. Stąd nie będzie mówił na ten temat. Do obecnego projektu Planu został dodany IV krąg Opery NOVA, uszczegółowiono – umiejscowiono platformę przeładunkową w Emilianowie i połączono ją zapisem z Solcem Kujawskim podkreślając, że Emilianowo jest w pierwszej kolejności, ponieważ jest to terminowo dużo bardziej realna inwestycja. Pojawiła się zmiana ustawy prawo lotnicze, w związku z tym należało jeszcze pozyskać dodatkowe opinie prezesa Urzędu Lotnictwa, Ministra Obrony Narodowej i Ministra Spraw Wewnętrznych. Wszystko to zostało uwzględnione.

Odnosnie kwestii Plan a nowa strategia powiedzial: „Rzeczywiscie, mozna zadac sobie to pytanie, czy ma sens procedowanie nowego Planu. Wczesniej dyr. Stańczyk wspominal, ze te zmiany sa dosyc chaotyczne jesli chodzi o pomysl na zintegrowana strategie rozwoju na wszystkich poziomach, tj. na poziomie gminy, wojewodztwa, kraju. Ma byc integracja. Ale mowi sie o tym, ze znajac realia zmian w kraju, przewiduje sie okres przejsciowy, ktory bedzie dla Planu co najmniej do 2025 r. Strona rządu zachęca nas abyśmy ten Plan przyjęli, bo będzie okres przejściowy, a on może się przydać. Mieć Plan zagospodarowania województwa z 2003 r., czyli jeszcze sprzed wejścia do Unii Europejskiej, a mieć plan z 2019 r., to sami państwo mogą sobie odpowiedzieć, co jest lepsze.

Nie wiem, jak przekonać pana prezydenta Bruskiego. Naprawdę nie ukrywamy informacji, to była kwestia procedur. Przypominam, mamy opisać zgodnie z ustawą, rzeczywiscie jak to bylo, czy mieliśmy na to wpływ. Nie mieliśmy na to wpływu. Miejski obszar funkcjonalny ośrodków wojewódzkich – te potencjały musimy ocenić razem, nie wnikając i nie rozpatrując ich oddzielnie, bo nie jest to ten etap. Profesor Śleszyński dla potrzeb metodycznych mógł to zrobić oddzielnie. My w Planie nie możemy tego zrobić, bo dokument ten miałby 1200 stron. Jest to niewykonalne. Nie ma też rozporządzenia odnośnie planów województw, a od kilku lat plany są przyjmowane zgodnie z procedurą przez ministerstwo. Podstawą i tak jest ustawa. Brak rozporządzenia nie przeszkadza w wyznaczaniu obszarów funkcjonalnych. Tak samo kwestia stowarzyszenia. Nie negujemy roli stowarzyszeń, ale Plan nie służy temu i obszar funkcjonalny ma wyraźne wskazanie w definicji: jego zakres, sposób wyznaczania itd. Akurat Stowarzyszenie Metropolia Bydgoszcz ma inne cele, i dobrze, nie ma problemu, to się wypełnia. Podkreślam, rolą obszarów funkcjonalnych jest coś innego niż rola takich stowarzyszeń jak Metropolia Bydgoska. Plan ma inną rolę, bardziej przyziemną, bardziej techniczną niż te kwestie, które państwo podnoszą.

Jeśli jest inwestycja celu publicznego na poziomie krajowym czy regionalnym i ma nazwę, która była przyjęta trzy lata temu – nieszczęśliwą nazwę – to musimy tę nazwę literalnie do tej inwestycji wnieść. Więc, jeśli coś kilka lata temu zostało nazwane, co dotyczy inwestycji w Emilianowie czy w Solcu Kujawskim tak, jak zostało nazwane, to niestety są takie rozbieżności. Są one wpisane w specyfikę tej sytuacji. Jeśli mamy coś w rekomendacjach czy w kierunkach, to staramy się użyć bardziej aktualnej nazwy. Tego typu rzeczy, które pan radny wyłapał, są możliwe, ponieważ nie możemy zmienić nazwy inwestycji celu publicznego, bo to jest narzucone przez Radę Ministrów. Nie wiem, jaka inwestycja jest w Toruniu przy ul. Jakuba. Jeżeli pan radny chce, to się dowiem. My musimy zgodnie z ustawą wpisać wszystkie inwestycje, które są w dokumentach i przez te organy wydane. Plan jest dokumentem średnio aktualnym, bo zawsze pojawia się coś nowego.



Na pytania dotyczące szpitala w Grudziądzu, brownfield czy przebiegu S5 – nie jestem teraz w stanie szczegółowo odpowiedzieć.

Podsumowując – mam dylemat. Z jednej strony przypisuje się Planowi jakąś niesamowitą rolę, a z drugiej strony nie docenia się go w innych kwestiach. Podkreślę to jeszcze raz, nie ma żadnego zapisu w Planie, który blokowałby rozwój miasta Bydgoszcz tak, jak mówi pan prezydent Bydgoszczy i co nie raz słyszałem na różnych spotkaniach w różnych gremiach. Nie ma czegoś takiego, że Plan będzie później sankcjonował kształt ZIT, Nie znam takich przełożeń. To są zupełnie różne rzeczywistości. Plan ma zupełnie inną rolę. Podkreślam, rola Bydgoszczy i Torunia w Planie województwa jest rozpatrywana dla województwa. Nie chcę wchodzić w te spory, które są historyczno-polityczne. Nie jest rolą Planu ani moją, żeby nad tym dywagować i komentować. Plan ma bardzo jasną, określoną procedurę. Moim zdaniem, gdybyśmy np. chcieli oddzielne obszary – może i pan prezydent ma rację, ale Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, by tego nie przepuściło. To jest wymóg formalny. To jest państwa decyzja, jak ocenią rolę tego planu. Ja uważam, że absolutnie na te kilka lat plan województwa jest dokumentem bardzo dla całego regionu przydatnym. Oczywiście, ma pewne niedoskonałości, ma pewne wady. Pewnie jest już średnio aktualny, bo inwestycje celu publicznego są w biegu, ale zastanówmy się, co jest bardziej przydatne jako dokument, który będzie funkcjonował w obiegu prawnym, dokument z 2003 r. czy dokument z 2019 r.”.

Przewodniczący Klubu Radnych KO **Robert Malinowski** w imieniu klubu poprosił o kilkanaście minut przerwy.

Przewodniczący sejmiku poinformował, że zarządzi przerwę w obradach po zamknięciu dyskusji na powyższy temat.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Łukasz Krupa** powiedział, że nie zgadza się z opinią, że dokument ten nie przekłada się na inne dokumenty, bo wszystkie dokumenty planistyczne, strategiczne gdzieś się przenikają i na pewnych etapach, przy kolejnych decyzjach przywołuje się zapisy wcześniejszych. Na przykład, jest cały czas w obiegu dokument Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030 r., którą się też przywołuje, a w międzyczasie powstają inne strategie na rzecz odpowiedzialnego rozwoju i inne dokumenty, ale zawsze jest baza w jakichś dokumentach. Jeżeli będzie dokument wojewódzki, który przy aprobacie sejmiku w takiej formule przyjęty, to osoby w poszczególnych ministerstwach, które będą elementy tego planu wykorzystywały do tworzenia innych dokumentów, będą brały wprost to, co jest w nim zapisane. Jeżeli dokument ma teraz 600 stron, to dokonanie analizy, rozbicia statystycznego dwóch miast na kolejnych 150 stronach nic nie spowoduje. Odnosnie ZIT-u zwrócił uwagę, że na stronie trzeciej II tomu jest zapisane: *Zintegrowanie działań służących rozwiązywaniu problemów,*

w tym zapewnienie spójności i zrównoważonego rozwoju obszaru funkcjonalnego (liczba pojedyncza) Bydgoszczy i Torunia realizowane jest poprzez Strategię ZIT. Dokument ten, jako nadrzędny, wskazuje konsolidację potencjału partnerów ZIT na rzecz rozwoju nowoczesnych funkcji metropolitalnych Bydgosko-Toruńskiego Obszaru Funkcjonalnego... - jakie integrujące funkcje ta strategia ZIT realizuje, to już powiedział pan prezydent Bruski.

W imieniu zarządu województwa głos zabrał wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski**: „W tej dyskusji właściwie na temat tej uchwały zostało powiedziane wszystko. Obie strony sporu, bo mamy do czynienia ze sporem, zaprezentowały swoje zdanie. Powiem tak, nie jestem zainteresowany emocjonalnym formułowaniem swoich poglądów na ten temat. Brałem udział w pracach nad tym dokumentem na każdym etapie i też wiem, skąd pochodzę. Ale myślę, że w dokumentach takich jak ten powinniśmy myśleć dalej niż jedna czy dwie kadencje. Ten dokument stwarza w przyszłości możliwości stworzenia miejskiego obszaru funkcjonalnego ośrodków wojewódzkich, które mogłyby wspólnie realizować ważne dla obu ośrodków zadania. To, że zadania komunikacyjne czy infrastrukturalne będą łączyły te ośrodki, czy integrowały myślę, że nie jest to ze szkodą ani dla społeczności największego miasta ani dla społeczności miasta mniejszego. Dzisiaj wiemy, że ZIT za tę perspektywę przebiega w sensie wskaźnikowym bardzo dobrze. Na ten dzień są wykonane założenia ramowe i finansowe w ponad 100%. Ale też wiemy, że ZIT będzie kategorią, która będzie się liczyła w rozgrywce o fundusze unijne w przyszłej perspektywie finansowej 2021-2027. Myślę, że trudno byłoby się zgodzić z sytuacją, kiedy pozbawiamy się dobrowolnie jednego ważnego argumentu w tych dyskusjach. Miejski obszar funkcjonalny ośrodków wojewódzkich stwarza jedynie warunki do współpracy miast, ale nie tworzy żadnego związku na siłę. Prezentacja prezydenta Rafała Bruskiego, jeżeli chodzi o funkcjonowanie Metropolii Bydgoskiej, to pokazała ona swoją siłę, pomysł, kreację, możliwości integrowania środowisk skupionych wokół Bydgoszczy, ale też dodam, że jako samorząd wojewódzki tę siłę już doceniliśmy wcześniej uwzględniając tę kategorię w dysponowaniu środkami europejskimi, np. na promocję. Były projekty, które otrzymywały wsparcie ze strony instytucji zarządzającej. My musimy zwrócić uwagę przede wszystkim na funkcje ponadregionalne miejskiego obszaru funkcjonalnego dlatego, że myślenie o dwóch – możliwe do przyjęcia – obszarach funkcjonalnych: Bydgoszczy i Torunia, jest możliwe, ale one nie budują silniejszej pozycji w kreowaniu polityki regionalnej. Wynika z prostych, nie na siłę tworzonych argumentów, z prostej analizy dokumentów, które pokazują statystyki, że oba miasta mają oczywiście swoje ponadregionalne znaczenie, mają jednak to znaczenie o wiele mniejsze niż łączone zalety ponadregionalne. Myślę, że nasza decyzja w tej sprawie powinna być bardzo wyważona. I naprawdę proszę byście państwo myśleli nie o perspektywie 5 czy nawet 10 lat. To województwo będzie trwało dłużej, jestem o tym przekonany i warto pamiętać o tym, że

dzisiaj rozmawiamy o tym, czy nasze dzieci dogadają się co do współpracy, czy będą chciały stworzyć jakieś relacje.

Na koniec zacytuję fragment z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym art. 42 ust. 2: *Uchwałę sejmiku województwa o uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego województwa wraz z dokumentacją prac planistycznych marszałek województwa przekazuje wojewodzie w celu oceny zgodności z przepisami prawnymi oraz ogłoszenia w wojewódzkim dzienniku urzędowym.* Pan prezydent Rafał Bruski wie lepiej nawet niż ja, że takie uchwały podlegają nadzorowi wojewódzkiemu. I pierwsze co robi, wiemy o tym, nadzór wojewódzki, to sprawdza, czy te dokumenty są zgodne z przepisami prawa. Nikt nie wyrzucił na śmietnisko Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju do 2030 r. Chciałbym żebyście państwo obdarzyli obrobioną refleksji to, co powiedziałem”.

Przewodniczący sejmiku powiedział, że udziela głosu radnemu Romanowi Jasiakiewiczowi już po raz trzeci.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że Plan zagospodarowania przestrzennego jest tak ważnym dokumentem, że ilość wystąpień winna być adekwatna do wagi problemu, a pojawiają się nowe okoliczności. Panu dyrektorowi powiedział, aby nie poddawał się manipulacji, którą w co drugim zdaniu używał sądząc, że radni nigdy nie mieli do czynienia z planami i nie rozumieją istoty problemu. „Jeżeli nie zauważa Pan także tej manipulacji, którą przy okazji ZIT-u Pan przed chwilą użył, to proponuję powściągnąć tego typu działania, bo one nie służą w ogóle sprawie. Panie marszałku, nasze województwo rodziło się w wielkich bólach i były tylko niektóre grupy mieszkańców, które głośno o nim mówiły. I one po tych 20 latach w żadnym wymiarze, bo to ich zasługa między innymi, nie mogą podejmowanymi decyzjami być pokrzywdzone. Nie mogą. Wydawałoby się, że w tak istotnym dokumencie myśl, która będzie towarzyszyła zarządowi województwa to będzie, po pierwsze koncyliacyjność, a nie mówienie o obu stronach konfliktu. To nie budowanie przestrzeni, która może po raz kolejny wywołać niepokój. Nie chcę wspominać o tym, że w większości to radni związani z okręgiem bydgoskim mówią o tych faktach. Toruń nie musi ich podnosić. Wydaje się, że podstawowym, elementarnym błędem nie jest zbudowanie jedności województwa, nie jest zbudowanie zgodnej myśli przewodniej. Jest to puszczenie kuchennymi drzwiami rozwiązań dla niektórych wygodnych. Jeżeli zmienimy sposób postępowania, jeżeli zechcemy zauważyć, że wartością ponad wszystko, a są doświadczenia np. z Koszalina, jest fakt istnienia od 20 lat województwa, to tego typu dokumenty nie będą budowane po to, by konfliktować pozostałych. Tego zwyczajnie robić nie można. Ta bańka nieustannie jest rozedrgana, ona stale wymaga wiarygodności i uspokojenia. Niestety, główna przyczyna, dla której są podnoszone głosy, to brak

wiarygodności tego dokumentu, ponieważ ważna jest strategia. W wypowiedziach wielu jest to odwrócone do góry nogami. I to jest ta szalenie irytująca sytuacja, która odsuwa nas od wspólnej troski, a zainteresowania tylko niektórymi”.

Przewodniczący sejmiku zamknął dyskusję i ogłosił 15 minut przerwy w obradach.

- przerwa -

Po przerwie przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie uchwalenia Planu zagospodarowania przestrzennego województwa kujawsko-pomorskiego wraz z autopoprawką zarządu województwa. Wynik głosowania: 13 „za”, 6 przeciw, 2 wstrzymujące. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego ograniczeń i zakazów w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw – druk nr 58/19 (zał. nr 27) pozytywnie zaopiniowanej przez Komisję Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Łukasz Krupa** poinformował, że w minionym tygodniu bydgoscy radni otrzymali od prezydenta Bydgoszczy Rafała Bruskiego pismo dotyczące tej uchwały z informacją, że uwagi Miasta Bydgoszczy nie zostały w tej uchwale uwzględnione. Jednocześnie prezydent prosi w nim o poparcie wniosków zgłaszanych przez Bydgoszcz. W związku z powyższym radny zgłosił poprawkę do projektu uchwały polegającą na dodaniu § 10 w brzmieniu: „W aglomeracji bydgoskiej wprowadza się zakaz stosowania węgla kamiennego w przypadku dostępu do sieci ciepłowniczej lub gazowej. Wymagania, o których mowa w pkt 1 obowiązują od dnia 1 stycznia 2024 r.”. Dodał, że Miasto Bydgoszcz prowadzi aktywną politykę walki z zanieczyszczonym powietrzem, m.in. dofinansowuje wymianę pieców. Poprawka ta będzie obowiązywała tylko na terenie Bydgoszczy. Zgodnie z programami ochrony powietrza przyjętymi przez sejmik, nadal często występują przekroczenia pyłów zawieszonych PM10, dlatego Miasto chce bardziej radykalnie prowadzić politykę wymiany pieców, aby uniknąć sytuacji, które dziś mają miejsce, że pomimo dostępu do instalacji gazowych nadal mieszkańcy palą węglem. Wyraził opinię, że proponowany zapis jest bardzo racjonalny, bo w perspektywie czterech lat każdy może skorzystać z dofinansowania do wymiany instalacji grzewczej, gdyż Miasto nie stosuje kryteriów dochodowych ani ilościowych. Każdy zgłaszający się takie dofinansowanie uzyskuje. Ochrona środowiska, walka ze smogiem są to cele nadrzędne, wyższe, bardzo istotne, dlatego zgłosił powyższą poprawkę i poprosił radnych o jej przyjęcie.

Radny **Michał Krzemkowski** zapytał, czy prawo dopuszcza, aby poza tą uchwałą, którą dzisiaj radni podejmą, poszczególne samorzady gminne przyjmowały podobnego rodzaju uchwały, które będą nawet daleko bardziej idące? Czy jest to jedyna forma ograniczeń prawnych, które tylko na szczeblu samorządu województwa mogą być

postawione? Odniósł się również do zapisu § 4, gdzie wymienione zostały paliwa, których wprowadza się zakaz stosowania. Zwrócił uwagę, że nie został tam wymieniony brykiet – paliwo, które powstaje z koagulowania pyłu węglowego. Wyraził opinię, że należałoby go dopisać, gdyż szkodliwość jego spalania jest taka sama, jak miału węglowego. Stąd zaproponował, aby w § 4 ust. 1 poszerzyć pkt 3 o: „paliw w postaci sypkiej oraz brykietu...”.

Radny **Jacek Chmarzyński** powiedział, że cały czas zadajemy sobie pytania, czy nasze wytyczne w uchwale są adekwatne do skali zagrożeń i wyzwań, czy decyzje sejmiku powinny być bardziej śmiałe, czy przejście na kotły V klasy to nie utrwalanie złego stanu rzeczy, bo przecież kocioł kupuje się na kilkanaście lat. Uchwała sejmiku jest pewnego rodzaju kompromisem z uwagi na wielkie koszty, jakie całe społeczeństwo będzie musiało ponieść, choć obrona przed degradacją środowiska i nas samych jest zadaniem pierwszej wagi. Dlatego i tak należy zachęcać wszystkie podmioty, aby nie robić tylko jednego kroku do przodu, ale co najmniej trzy. Stąd gminy powinny dążyć do stworzenia systemów ciepłowniczych, które miałyby pierwszeństwo nad ciepłownictwem indywidualnym, w oparciu o gaz lub biomasę. Stworzenie sieci ciepłowniczych powinno być priorytetem i zostać wsparte ze środków funduszy zewnętrznych. Gospodarstwa domowe, których nie stać na działania modernizacyjne powinny zostać objęte precyzyjnym mechanizmem wsparcia. Bezspornym pozostaje fakt, że musimy jak najszybciej przejść na zielone ciepło, a więc promocją powinien zostać objęty czas, w którym te zamierzenia zostaną zrealizowane.

Radny **Roman Jasiakiewicz** odniósł się do poprawki zgłoszonej przez radnego Łukasza Krupę. Powiedział, że ma obiekcje, czy w tej uchwale możemy odnosić się do jednego samorządu, skoro obejmuje ona całe województwo. Z drugiej strony trudno zakazywać samorządom robienia rzeczy lepszych, a skazywać je na gorsze zapisane w projekcie uchwały. Należy pamiętać, że według badań duże miasta emitują aż 72% dwutlenku węgla. Dlatego zaproponował modyfikację wniosku radnego Łukasza Krupy, poprzez zapis w odpowiednim miejscu uchwały: *Niniejsza uchwała umożliwia samorządom terytorialnym wprowadzenie zakazu opalania węglem lub pochodnymi węgla w przypadku możliwości podłączenia do sieci EC*. To mogłyby robić miasta sanatoryjne, duże miasta wojewódzkie. Jednocześnie furtka ta nie zamyka bardziej zdecydowanych działań, bo w przyszłości wyłącznie podłączenie do zbiorowych czynników zasilania będzie perspektywą. Wydawanie pieniędzy na podobno lepsze piece uważa za działanie na rzecz lobbingu producentów tych pieców, nie zaś dbałość o warunki klimatyczne, atmosferę, itd. Stąd zasugerował, aby był to wniosek dotyczący całego województwa, wszystkich zainteresowanych samorządów, którym winno się dać możliwość skorzystania właśnie z takiej furtki. Minimum to jest to, co jest w uchwale, a jeżeli chcą więcej, też wolno, byle służyło ochronie środowiska.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że nad przedłożonym projektem uchwały odbyła się w urzędzie marszałkowskim debata, w której brał udział. Niestety nie usłyszał wówczas, jakie zmiany do uchwały zostały naniesione w wyniku uwag i propozycji zgłaszanych przez przede wszystkim samorządy. Poprosił o udzielenie odpowiedzi na to pytanie. Druga kwestia, która wyniknęła w tym tygodniu, to sprawa podniesiona przez radnego Łukasza Krupę i radnego Romana Jasiakiewicza tj. możliwość włączenia się do linii gazowej lub ciepłowniczej, jeżeli ona istnieje, przez właścicieli nieruchomości położonych przy tej linii. Usłyszał, że przy takiej zmianie trzeba byłoby rozpocząć nowe konsultacje, ale wie, że niektóre samorządy te problemy zgłaszały. Przypomnił, że parę lat temu nie było chętnych do włączania się do linii kanalizacyjnych. Ustawa, którą Sejm przyjął o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ten problem rozwiązała i dzisiaj nawet w najmniejszej gminie nie ma kłopotów – jeśli linia kanalizacyjna jest, to następuje włączenie. Zaznaczył, że samorządy do każdego przyłącza dopłacają. Uważa, że wniosek zgłoszony przez radnych jest uzasadniony. Jeżeli byłoby niemożliwe wprowadzenie dzisiaj tej poprawki, to zgłosił wniosek drugi, aby natychmiast po uchwaleniu jej dzisiaj – jeżeli musi być dzisiaj przyjęta – rozpocząć prace, w uzgodnieniu z samorządami, nad przygotowaniem takiego jak gdyby aneksu do tej uchwały w przyszłości, aby spełnić oczekiwania samorządów w tej sprawie.

Dyrektor Departamentu Środowiska **Małgorzata Walter**: „Przypomnę, że zgłaszane uwagi były uwzględnione, o czym mówiłam podczas debaty na temat tej uchwały. Jeśli jest potrzeba, mogę je powtórzyć. Uwagi były bardziej techniczne, dotyczyły postaci sypkiej, dotyczyły eksploatacji. Są zmiany, które dotyczą § 9 pkt 2, są zmiany § 7 czyli koniczności okazania świadectwa w czasie kontroli. Uchwała mówi o zakazach stosowania określonych paliw i zakazie stosowania kotłów, pieców, które nie spełniają określonych norm. Czyli są zakazy, a nie nakazy. Niczego w tej uchwale sejmik nie nakazuje, jedynie zakazuje stosować to, co szkodzi zdrowiu, tj. zakazuje stosować kotły, które w tej chwili nie spełniają żadnych norm. Będzie można je tylko stosować do końca grudnia 2023 r., a te, które nie spełniają norm III i IV kategorii do grudnia 2027 r. Od 1 września br., jeżeli sejmik przyjmie tę uchwałę nie będzie można stosować mułów, flotokoncentratów, węgla brunatnego, miałów, których granulacja jest poniżej 3 mm. Jeśli chodzi o spalanie odpadów, ustawa bezwzględnie tego zabrania. Przedstawiony projekt uchwały powstał w oparciu o art. 96 ustawy Prawo ochrony środowiska, która daje tylko i wyłącznie kompetencje sejmikowi do tego, ażeby wprowadził ograniczenia w stosunku do eksploatacji instalacji, które zdaniem sejmiku, szkodzą środowisku. To, co zostało przygotowane – uchwała antysmogowa – zdajemy sobie z tego sprawę, że jest to uchwała minimum. Są to najmniejsze zakazy jakie naszym zdaniem w czasie konsultacji można było zastosować. Przyjęty wariant w uchwale antysmogowej nie wyklucza możliwości dalszej pracy nad nią. Jeżeli chodzi o nakaz podłączania tam, gdzie są

sieci CO, to jest to nakaz. Nawet, jeżeli mówimy o Bydgoszczy, to sieć ciepłownicza nie jest na terenie całego miasta. Dlatego, jeżeli mówilibyśmy o zakazie, to wymagałoby to dokładnego doprecyzowania, o jakich obszarach jest mowa. Myślę, że pojawi się cały szereg różnych spraw, które trzeba rozpatrzeć – jak najbardziej zasadnych, ale trzeba się nad nimi pochylić. Problem ten był tematem posiedzenia zarządu województwa. Wszystkie uwagi, które zostały wprowadzone są udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej – są całkowicie jawne. Projekt uchwały rodził się w bardzo dużych bólach, ponieważ bardzo dużo podmiotów – gmin – było na początku zupełnie przeciwnych wprowadzeniu takiego obostrzenia dla mieszkańców województwa. Wprowadzone okresy przejściowe 4 i 8 letnie – opracowane zostały z myślą o długości eksploatacji poszczególnych instalacji”.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział: „Zdaję sobie sprawę, że my do sytuacji gwałtownego zapalenia płuc proponujemy środki na ból głowy. Taki jest wyraz niektórych zapisów, nie tylko tych, ale i ogólnopolskich. Pani dyrektor, jest zasadnicza różnica między tym, co nakazuje, a tym, co zakazuje uchwała. Moją intencją było wyraźne powiedzenie: zakazuje się stosowania węgla i pochodnych w sytuacji, kiedy jest możliwość podłączenia do sieci np. CO. Według danych, które mam, w tej chwili można w Bydgoszczy podłączyć 7 tys. wielorodzinnych budynków. Jeżeli takiego zakazu stosowania węgla nie będzie, to mamy paradoksalną sytuację, że część lokatorów ma ogrzewanie tzw. podłączenie EC, a część kopci w swoich piecach obojętnie, jaka jest ich klasa. Czy na taką sytuację się zgadzamy, czy też bardziej zdecydowanie rozszerzymy zakaz? Sądzę także, że te zaoszczędzone środki z wymiany pieców, bo za trzy lata będzie kolejna wymiana, lepiej przekazać tym mieszkańcom, którzy zdecydują się przyłączyć do sieci w ramach określonego funduszu wspomaganego, zwłaszcza w tym pierwszym okresie, aby im życie ułatwić, bo być może będzie to droższe. Taka była moja sugestia, nie nakaz, tylko zakaz tam, gdzie jest możliwość podłączenia do EC”.

Radny **Michał Krzemkowski** zapytał, czy dobrze zrozumiał, że tylko wyłączną kompetencją samorządu województwa jest wprowadzanie takich zakazów? Czy na poziomie samorządów gminnych jest to niemożliwe?

Wiceprzewodniczący sejmiku **Łukasz Krupa** powiedział, że też chciałby usłyszeć odpowiedź na pytanie radnego Michała Krzemkowskiego, bo wie, że tak jest, że samorząd miasta nie może sobie tego doregulować we własnym zakresie. Uważa, że należy spojrzeć na to dwojako. Wiemy, że program Czyste Powietrze dopuszcza dofinansowanie do wymiany pieców nowej generacji. Tam, gdzie nie ma możliwości podłączenia do sieci, pewnie te piece będą wymieniane na nowe. Ale jeżeli ktoś w perspektywie najbliższych 2-3 lat planuje wymienić instalację, nie doregulowując to tam, gdzie ta sieć ciepłownicza czy gazowa istnieje, po co dawać możliwość wymiany pieca na nowy, nawet jeśli będzie

on ekologiczny. Z czasem i ten piec będzie stary. To jest takie odsuwanie problemu. Trzeba też na to spojrzeć od strony samorządu. Jeżeli samorzady mają również pokrywać część kosztów, chociażby budowy infrastruktury, sieci ciepłowniczej, czy partycypować w kosztach instalacji gazowych, to nie może być tak, że w danym budynku, w którym mieszka 20 rodzin z sieci skorzystają trzy czy pięć. Inwestycja będzie kosztowała bardzo dużo pieniędzy, a nie skorzystają z niej wszyscy, bo część uzna, że lepiej kupić piec nawet nowej generacji, bo docelowo paliwo stałe jest trochę tańsze. Dlatego uważa, że tego typu zakaz jest społecznie uzasadniony, i ze względu na samorzady, które muszą tę politykę prowadzić, i ze względu na samych mieszkańców, bo pomoże im to podjąć decyzje, dzisiaj często zachowawcze, ale jeżeli będzie odpowiedni przepis, to z czasem wyjdzie to wszystkim na plus. Nie wiem, czy można wprowadzić taki zapis dla całego województwa, ale wniosek prezydenta Bydgoszczy był dla aglomeracji Bydgoszcz, bo on odpowiada za swoje miasto. Jeżeli radni uważają, że można taki zapis wprowadzić dla całego województwa, to i tak mowa jest tylko o miejscach, gdzie jest możliwość przyłączenia do sieci. Gdzie jej nie ma, dalej będą obowiązywały te zasady, które są dotychczas.

Radny **Robert Malinowski** poinformował, że 18 czerwca br. odbyła się debata nt. przedłożonego projektu uchwały. Przekazał, że wymiana kotłów będzie finansowana z programu Czyste Powietrze i monitorowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Wysokość dotacji do kupna kotła będzie uzależniona od dochodów, od zarobków. Myśli, że tam gdzie jest możliwość podłączenia do sieci gazowej czy sieci ciepłowniczej, to będzie zupełnie inaczej traktowana możliwość uzyskania dotacji niż tam, gdzie takiej sieci nie ma. Tak jest to dzisiaj. Wie, że Unia Europejska ma uwagi do systemu prowadzenia projektu Czyste Powietrze przez wojewódzkie fundusze i prawdopodobnie zostaną włączone do tego samorządy. Innego wyjścia nie ma, bo jest zbyt mała ilość podpisywanych umów.

Dyrektor **Małgorzata Walter** poinformowała, że art. 96 ustawy Prawo ochrony środowiska daje kompetencje tylko sejmikowi. Powiedziała, że nie czuje się władna, żeby odpowiedzieć, z jakich innych przepisów prawa może gmina w tym względzie skorzystać – myśli tu o ustawie dotyczącej zagospodarowania przestrzennego. Nie zna tych przepisów i dlatego nie będzie się do tego ustosunkowywać. Ponadto powiedziała, że departament jak i ekspert współpracujący przy tym projekcie popierają ideę wprowadzania bardziej restrykcyjnych zakazów, ale obawiano się w ogóle akceptacji społecznej tej uchwały. Jest to pierwsza uchwała, która w ramach konsultacji społecznych uzyskała opinie od 55 podmiotów. Z tego zdecydowana większość powiedziała, że taki projekt uchwały antysmogowej im odpowiada. Uchwała ta wywołała również efekt edukacyjny i podniesienia świadomości. Dyrektor Walter wyraziła obawę, że jeżeli w tym monecie rozpocznie się



dyskusja nt. bardziej restrykcyjnych zapisów, to przyjęcie tej uchwały będzie oddalone w czasie, bo będzie musiała zostać przeprowadzona pełna procedura dalszych konsultacji, a przede wszystkim zapisy te powinny zostać doprecyzowane, ponieważ proponowany zapis jest zbyt ogólny. Należałoby doprecyzować, czy mowa jest o istniejącej sieci, czy również do planowanej będącej np. w planie zagospodarowania przestrzennego. Stąd wyraziła prośbę, aby sejmik przyjął projekt uchwały w przedłożonej wersji, natomiast nad bardziej restrykcyjnymi zapisami można pracować, jeśli będzie takie zobowiązanie, w następnym okresie.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Łukasz Krupa** wyjaśnił, że zgłoszona przez niego poprawka mówi o tym, że tam będzie można przyłączyć się do sieci, gdzie są takie możliwości techniczne. Trudno nakazać komuś odłączyć się od pieca na paliwa stałe, bo jest plan dociągnięcia linii gazowej czy ciepłowniczej. Czyli tylko tam ten zakaz będzie obowiązywać, gdzie jest fizyczna możliwość podłączenia. Chodzi o to, aby osoby, które w najbliższym czasie planują wymianę pieców, nie brały pod uwagę zakupu pieca na paliwo stałe jeśli mają fizyczną możliwość podłączenia się do sieci ciepłowniczej, czy gazowej.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że rozumie przedmówcę, ale wydaje się mu, że wprowadzając bardziej restrykcyjne prawo nie wszyscy będą mogli mu sprostac. Uważa, że jeśli Bydgoszcz jest tak bogatym miastem, to może wprowadzić jakieś zachęty dla tych mieszkańców, którzy mogą przyłączyć się do sieci. Jeśli ludziom będzie się to opłacało, to na pewno to zrobią. Nie trzeba wprowadzać bardziej restrykcyjnego prawa, wystarczy dobra zachęta.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zwrócił się do radnego Marka Hildebrandta mówiąc, żeby z tym bogactwem miasta nie przesadzał, bo nie ma co sięgać do budżetu. Trzeba mieć świadomość, że samorząd realizuje to, co jest zapisane w ustawie i prezentów nikomu nie czyni. Zauważył, że uszło uwadze wszystkim bardzo ważne stwierdzenie radnego Roberta Malinowskiego, i to warto rozszerzyć, że Unia Europejska zakładała, iż w Polsce wymienionych zostanie 400 tys. pieców rocznie, a podpisanych jest tylko 13,5 tys. umów. Jest to sygnał, że centralizacja podejmowania decyzji poprzez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i później wojewódzkie w ogóle nie zdała egzaminu. Stąd była sugestia, że prawdopodobnie również pula finansowa spłynie na samorządy, aby przyspieszyć i urealnić sam proces podpisywania umów.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że bez uchwały antysmogowej sejmiku to nie będzie możliwe, dlatego radni muszą ją podjąć, aby prawo lokalne funkcjonowało. Przede wszystkim trzeba mieć na względzie, aby to prawo nie było prawem martwym, bo rozszerzając zapisy stworzymy w jakichś obszarach prawo martwe.

Przewodniczący sejmiku zapytał dyr. Małgorzatę Walter, jakie będą konsekwencje przyjęcia przez sejmik wniosku zgłoszonego przez radnego Łukasz Krupę? Czy przyjęcie tej poprawki jest formalnie możliwe, czy muszą być znów rozpoczęte konsultacje?

Dyrektor **Małgorzata Walter** wyraziła opinię, że zgłoszony wniosek jest istotną zmianą zapisów projektu uchwały i dlatego projekt powinien zostać poddany procedurze konsultacji zarówno z RDOŚ jak i ze społeczeństwem.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** w związku z udzieloną odpowiedzią zwrócił się do wnioskodawcy z zapytaniem, czy poprawka ma być głosowana, czy ją wycofuje?

Wiceprzewodniczący sejmiku **Łukasz Krupa** powiedział, że podtrzymuje swój wniosek.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że wobec tego przystąpi do głosowania zgłoszonej poprawki. W sytuacji kiedy zostanie ona przyjęta, nie będzie mogła być głosowana cała uchwała uwzględniająca przyjęty wniosek, gdyż będzie musiała być ona poddana ponownie konsultacjom społecznym.

Przystąpiono do głosowania poprawki zgłoszonej przez radnego Łukasza Krupę polegającej na dodaniu § 10 w brzmieniu: „W aglomeracji bydgoskiej wprowadza się zakaz stosowania węgla kamiennego w przypadku dostępu do sieci ciepłowniczej lub gazowej. Wymagania, o których mowa w pkt 1, obowiązują od dnia 1 stycznia 2024 r.”.

Wynik głosowania: 3 „za”, 18 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik nie przyjął poprawki.

Radny **Michał Krzemkowski** przypomniał, że zgłaszał poprawkę polegającą na poszerzeniu w § 4 ust. 1 pkt 3 o: „paliw w postaci sypkiej oraz brykietu...”.

Radny **Roman Jasiakiewicz** przypomniał, że należy przegłosować również wniosek radnego Stanisława Pawlaka, aby natychmiast po przyjęciu dzisiaj uchwały – jeżeli musi być dzisiaj przyjęta – rozpocząć prace, w uzgodnieniu z samorządami, nad przygotowaniem zmiany tej uchwały, aby spełnić oczekiwania samorządów w tej sprawie, z terminem np. do końca tego roku.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że wniosek ten zostanie odnotowany w protokole i nie trzeba go głosować. Procedura zostanie wszczęta.

Dyrektor **Małgorzata Walter** odnośnie dopisania brykietu wyjaśniła, że w § 4 projektu uchwały jest zapisane: *W instalacjach, o których mowa w § 2, zakazuje się stosowania:*

- 1) węgla brunatnego oraz paliw stałych produkowanych z wykorzystaniem tego węgla;*
- 2) mulów i flotokoncentratów węglowych oraz mieszanek produkowanych z ich wykorzystaniem;*
- 3) paliw w postaci sypkiej, w których udział masowy węgla kamiennego o uziarnieniu poniżej 3 mm wynosi więcej niż 15%;*
- 4) biomasy stałej o wilgotności w stanie roboczym powyżej 20%.*

Byłaby ostrożna zmianie tych zapisów, ponieważ nie wie, o jakim brykiecie jest mowa. Według niej mieści się on w ramach zapisów wymienionych pkt 2.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** poprosił, aby w uzasadnieniu do uchwały szczegółowo dookreślić, co zakaz obejmuje.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie wprowadzenia na obszarze województwa kujawsko-pomorskiego ograniczeń i zakazów w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw – druk nr 58/19. Wynik głosowania: 19 „za”, 1 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik podjął uchwałę.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, tj.:

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie określenia programu ochrony środowiska przed hałasem dla dróg krajowych o ruchu powyżej 3 000 000 pojazdów rocznie na terenie województwa kujawsko-pomorskiego – druk nr 86/19 (zał. nr 28); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 16 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Górznieńsko-Lidzbarskiego Parku Krajobrazowego – druk nr 88/19 (zał. nr 29); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 15 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; radny Michał Krzemkowski zgłosił, że głosował za; radny Zbigniew Ostrowski zgłosił, że głosował za; sejmik uchwałę podjął przy wymaganym quorum obrad.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany statutu Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy – druk nr 53/19 (zał. nr 30); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 15 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; radny Michał Krzemkowski zgłosił, że głosował za; radny Dariusz Kurzawa zgłosił, że głosował za; sejmik uchwałę podjął przy wymaganym quorum obrad.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany statutu Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury w Toruniu – druk nr 54/19 (zał. nr 31); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 18 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany statutu „Pałacu Lubostron” w Lubostroniu – druk nr 55/19 (zał. nr 32); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 18 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie projektu statutu Muzeum Archeologicznego w Biskupinie – druk nr 61/19 (zał. nr 33); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 18 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie projektu zmian statutu Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu – druk nr 62/19 (zał. nr 34); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 17 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie projektu zmian statutu Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku – druk nr 63/19 (zał. nr 35); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 17 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie wyłączenia z Medyczno-Społecznego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Inowrocławiu Szkoły Policealnej Medyczno-Społecznej dla Dorosłych w Inowrocławiu i jej likwidacji – druk nr 56/19 (zał. nr 36); Komisja Edukacji i Nauki pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 18 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie wyłączenia z Medyczno-Społecznego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Toruniu Szkoły Policealnej Medyczno-Społecznej dla Dorosłych w Toruniu i jej likwidacji – druk nr 57/19 (zał. nr 37); Komisja Edukacji i Nauki pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 18 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie założenia Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kształcenia Zawodowego w Toruniu i włączenia go do Medyczno-Społecznego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Toruniu – druk nr 38/19 (zał. nr 38); Komisja Edukacji i Nauki pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie

zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 18 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie założenia Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kształcenia Zawodowego w Inowrocławiu i włączenia go do Medyczo-Społecznego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Inowrocławiu – druk nr 45/19 (zał. nr 39); Komisja Edukacji i Nauki pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 18 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przystąpiono do podejmowania uchwał w sprawie wyłonienia przedstawicieli sejmiku do rad społecznych i powoływania tych rad.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zgłaszał kandydatów do poszczególnych rad, rekomendowanych przez radnych, marszałka województwa, wojewodę kujawsko-pomorskiego, rektora UMK, naczelne rady lekarzy oraz pielęgniarek i położnych.

Przystąpiono do podjęcia uchwał, do których nie wniesiono żadnych pytań ani uwag:

– w sprawie wyboru przedstawicieli do rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 64/19 (dot. Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego im. L. Rydygiera w Toruniu zał. nr 40); ze zgłoszonymi kandydatami: Ryszard Bober, Bogdan Lewandowski, Katarzyna Lubańska, Leszek Pluciński, Przemysław Przybylski, Waldemar Przybyszewski, Janina Stankiewicz, Jacek Gajewski, Edyta Zakrzewska; wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie powołania rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 65/19 (dot. Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego im. L. Rydygiera w Toruniu zał. nr 41) z uzupełnionym składem:

- 1) Agnieszka Wasita – przewodniczący;  
członkowie:
- 2) Jan Krzysztof Ardanowski – przedstawiciel Wojewody,
- 3) Jerzy Boehlke - przedstawiciel Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu,
- 4) Ryszard Bober,
- 5) Katarzyna Lubańska,
- 6) Leszek Pluciński,
- 7) Przemysław Przybylski,
- 8) Bogdan Lewandowski,
- 9) Janina Stankiewicz,
- 10) Waldemar Przybyszewski,
- 11) Jacek Gajewski,
- 12) Edyta Zakrzewska;

wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie wyboru przedstawicieli do rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 66/19 (dot. Kujawsko-Pomorskiego Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy zał. nr 42); ze zgłoszonymi kandydatami: Tadeusz Rokoszewski, Jarosław Katulski, Jacek Chmarzyński, Józef Rogacki; wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie powołania rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 67/19 (dot. Kujawsko-Pomorskiego Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy zał. nr 43) z uzupełnionym składem:

- 1) Marek Domżała – przewodniczący,  
członkowie:
- 2) Mirosław Jamroży – przedstawiciel Wojewody,
- 3) Andrzej Kołtan - przedstawiciel Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu,
- 4) Tadeusz Rokoszewski,
- 5) Jarosław Katulski,
- 6) Jacek Chmarzyński,
- 7) Józef Rogacki;

wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie wyboru przedstawicieli do rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 68/19 (dot. Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy we Włocławku zał. nr 44); ze zgłoszonymi kandydatami: Jan Wadoń, Łukasz Nowak, Domicela Kopaczewska, Rafał Sobolewski; wynik głosowania: 17 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie powołania rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 69/19 (dot. Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy we Włocławku zał. nr 45) z uzupełnionym składem:

- 1) Aneta Jędrzejewska – przewodnicząca,  
członkowie:
- 2) Kamil Robert Kołata – przedstawiciel Wojewody,
- 3) Jan Wadoń,
- 4) Łukasz Nowak,
- 5) Domicela Kopaczewska,
- 6) Rafał Sobolewski;

wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie wyboru przedstawicieli do rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 70/19 (dot. Wojewódzkiej Stacji Pogotowia

Ratunkowego w Bydgoszczy zał. nr 46); ze zgłoszonymi kandydatami: Małgorzata Wiśniewska, Konstanty Dombrowicz, Ewa Łapińska, Piotr Król; wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie powołania rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 71/19 (dot. Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Bydgoszczy zał. nr 47) z uzupełnionym składem:

- 1) Maciej Świątkowski – przewodniczący,  
członkowie:
- 2) Ewa Elżbieta Kozanecka – przedstawiciel Wojewody,
- 3) Małgorzata Wiśniewska,
- 4) Konstanty Dombrowicz,
- 5) Ewa Łapińska,
- 6) Piotr Król;

wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie wyboru przedstawicieli do rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 72/19 (dot. Wojewódzkiego Szpitala Obserwacyjno-Zakaźnego im. Tadeusza Browicza w Bydgoszczy zał. nr 48) ze zgłoszonymi kandydatami: Dorota Jakuta, Michał Krzemkowski, Wiesław Olszewski, Marek Domżała; wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie powołania rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 73/19 (dot. Wojewódzkiego Szpitala Obserwacyjno-Zakaźnego im. Tadeusza Browicza w Bydgoszczy zał. nr 49) z uzupełnionym składem:

- 1) Zbigniew Ostrowski – przewodniczący,  
członkowie:
- 2) Szymon Piotr Róg - przedstawiciel Wojewody,
- 3) Hanna Lesiewska - przedstawiciel Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu,
- 4) Dorota Jakuta,
- 5) Michał Krzemkowski,
- 6) Wiesław Olszewski,
- 7) Marek Domżała,

wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie wyboru przedstawicieli do rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 74/19 (dot. Wojewódzkiej Przychodni Zdrowia Psychicznego w Bydgoszczy zał. nr 50) ze zgłoszonymi kandydatami: Kornel Kopczyk; Krzysztof Sikora, Arkadiusz Filewski, Michał Krzemkowski; wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie powołania rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 75/19 (dot. Wojewódzkiej Przychodni Zdrowia Psychicznego w Bydgoszczy zał. nr 51) z uzupełnionym składem:

- 1) Małgorzata Wiśniewska – przewodnicząca,  
członkowie:
- 2) Grażyna Edyta Szabelska - przedstawiciel Wojewody,
- 3) Kornel Kopczyk,
- 4) Krzysztof Sikora,
- 5) Arkadiusz Filewski,
- 6) Michał Krzemkowski,

wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie wyboru przedstawicieli do rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 76/19 (dot. Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych im. dr J. Bednarza w Świeciu zał. nr 52) ze zgłoszonymi kandydatami: Tadeusz Gajewski, Tadeusz Pogoda, Robert Malinowski, Jacek Chmarzyński, Franciszek Koszowski, Zdzisław Wycinek, Paweł Knapik; wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie powołania rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 77/19 (dot. Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych im. dr J. Bednarza w Świeciu zał. nr 53) z uzupełnionym składem:

- 1) Marek Smoczyk,  
członkowie:
- 2) Grzegorz Bogusław Goral – przedstawiciel Wojewody,
- 3) Tadeusz Gajewski,
- 4) Tadeusz Pogoda,
- 5) Robert Malinowski,
- 6) Jacek Chmarzyński,
- 7) Franciszek Koszowski,
- 8) Zdzisław Wycinek,
- 9) Paweł Knapik,

wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie wyboru przedstawicieli do rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 78/19 (dot. Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego im. J. Brudzińskiego w Bydgoszczy zał. nr 54) ze zgłoszonymi kandydatami: Agnieszka Kłopotek, Łukasz Krupa, Wojciech Szczęśny, Tomasz Rega; wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;



– w sprawie powołania rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 79/19 (dot. Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego im. J. Brudzińskiego w Bydgoszczy zał. nr 55) z uzupełnionym składem:

- 1) Iwona Kozłowska – przewodnicząca,  
członkowie:
- 2) Tomasz Edward Latos – przedstawiciel Wojewody,
- 3) Agnieszka Kłopotek,
- 4) Łukasz Krupa,
- 5) Wojciech Szczęśny,
- 6) Tomasz Rega,

wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie wyboru przedstawicieli do rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 80/19 (dot. Centrum Onkologii im. prof. Franciszka Łukaszczyka w Bydgoszczy zał. nr 56) ze zgłoszonymi kandydatami: Agnieszka Kłopotek, Łukasz Krupa, Wojciech Szczęśny, Tomasz Rega; wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie powołania rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 81/19 (dot. Centrum Onkologii im. prof. Franciszka Łukaszczyka w Bydgoszczy zał. nr 57) z uzupełnionym składem:

- 1) Roman Jasiakiewicz – przewodniczący,  
członkowie:
- 2) Ewa Elżbieta Kozanecka – przedstawiciel Wojewody,
- 3) Krzysztof Gaweł – przedstawiciel Naczelnej Rady Lekarskiej,
- 4) Elżbieta Lorenc – przedstawiciel Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych,
- 5) Mariusz Wysocki - przedstawiciel Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu,
- 6) Zbigniew Ostrowski,
- 7) Teresa Kucharska,
- 8) Małgorzata Zajdel,
- 9) Jan Szopiński,
- 10) Leszek Walczak,
- 11) Marek Leon Witkowski,

wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie wyboru przedstawicieli do rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 82/19 (dot. Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Bydgoszczy zał. nr 58) ze zgłoszonymi kandydatami: Monika Pikos, Ewa Mes, Jerzy Gawęda, Henryk Pawlina; wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie powołania rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 83/19 (dot. Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Bydgoszczy zał. nr 59) z uzupełnionym składem:

- 1) Krystyna Żejmo-Wysocka – przewodnicząca, członkowie:
- 2) Tomasz Rega – przedstawiciel Wojewody,
- 3) Monika Pikos,
- 4) Ewa Mes,
- 5) Jerzy Gawęda,
- 6) Henryk Pawlina,

wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie wyboru przedstawicieli do rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 84/19 (dot. Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Toruniu zał. nr 60) ze zgłoszonymi kandydatami: Jerzy Grochowski, Marek Hildebrandt, Magdalena Mike-Gęsicka, Jacek Gajewski, Paweł Zgórzyński; wynik głosowania: 17 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

– w sprawie powołania rady społecznej w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą – druk nr 85/19 (dot. Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Toruniu zał. nr 61) z uzupełnionym składem:

- 1) Michał Wojtczak – przewodniczący, członkowie:
- 2) Marianna Piotrowska – przedstawiciel Wojewody,
- 3) Jerzy Grochowski,
- 4) Marek Hildebrandt,
- 5) Magdalena Mike-Gęsicka,
- 6) Jacek Gajewski,
- 7) Paweł Zgórzyński,

wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie projektu zmian Statutu Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Statutowej – druk nr 3/19. (zał. nr 62). Pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania ww. uchwały: wynik głosowania: 17 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 63).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji następnego punktu porządku obrad, tj. interpelacji i zapytań radnych. Przypomniał, że interpelacje i zapytania należy składać w formie pisemnej.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Panie przewodniczący, panie marszałku, wysoki sejmiku, w imieniu grupy radnych Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego chciałbym złożyć interpelację w sprawie wsparcia Regionalnego Szpitala Specjalistycznego im. dr. Władysława Biegańskiego w Grudziądzu. W minioną środę, a właściwie to już w czwartek w Boże Ciało, ponieważ sesja Rady Miejskiej trwała do godz. 2. w nocy, podjęto bardzo kluczowe uchwały Rady Miejskiej m.in. o utworzeniu Holdingu Spółek Komunalnych w Grudziądzu, którego potencjał ma pozyskać 240 mln zł finansowania z Banku Gospodarstwa Krajowego oraz z PKO BP i PKO SA na spłatę długów naszego szpitala oraz Rada Miejska wyraziła zgodę na sprzedaż większościowego pakietu udziałów w spółkach Miejskie Wodociągi Oczyszczania na rzecz podmiotu wyłonionego w drodze przetargu, prawdopodobnie będzie to Polski Fundusz Rozwoju – bo właśnie ten fundusz wchodzi w finansowanie spółek komunalnych celem zdobycia kapitału przez samorządy gminne. Nie wiemy, być może to będzie jakiś inny podmiot, ale Polski Fundusz Rozwoju jest zainteresowany. Łącznie samorząd w Grudziądzu pozyskuje 300 mln zł na to, aby ten szpital oddłużyć. I w związku z tym występujemy do pana marszałka z prośbą o przejęcie tego szpitala jako organ założycielski. Oddłużonego oczywiście”.

Radny **Jacek Chmarzyński** powiedział, że składa interpelację w sprawie wykonania przejścia dla pieszych w Przysiersku na drodze wojewódzkiej nr 240 na wysokości sklepu spożywczo-przemysłowego oraz firmy Rolmasz przy ulicy Tucholskiej 34. Dodał, że w tym miejscu przechodzi wielu mieszkańców, w tym również dzieci, co jest bardzo niebezpieczne z uwagi na duże natężenie ruchu. Odległość od najbliższego jedyne oznakowanego przejścia dla pieszych wynosi 450 m. Wykonanie przejścia dla pieszych we wskazanym miejscu poprawiłoby jakość życia mieszkańców Przysierska oraz znacząco podniosło ich bezpieczeństwo.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. wolne głosy i wnioski.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział: „Szanowni państwo, wsłuchując się w niewyobrażalną ofertę konfitur za 300 mln zł długu – zadaję sobie pytanie, z czego Samorząd Województwa ma zrezygnować, żeby obdarować nieumiejętnie gospodarujących w Grudziądzu i zarządzających szpitalem. Jest to jedyny powiatowy szpital w województwie, który doprowadził i miasto i szpital do ruiny. Rzecz niewyobrażalna. Od wielu lat należało

brać przykłady z innych placówek powiatowych – a nie, teraz doszukiwać się poprzez najróżniejsze regionalne i inne nazwy, dróg by Samorząd Województwa go przejął. Przecież marszałek – chociaż byłby najbogatszy – nie przejmie tego szpitala. Jest to rzecz zupełnie karygodna. I proponuję kolegom z Grudziądza szukać bardziej racjonalnych kroków dla wyjścia z tego przykrego skądinąd impasu”.

Radny **Michał Czepek** ad vocem powiedział: „Panie przewodniczący, mój przesympatyczny kolega Roman Jasiakiewicz chyba nie zrozumiał – samorząd Grudziądza wysiłkiem spółek komunalnych oddłuża ten szpital kwotą 300 mln zł i taki oddłużony szpital chciałby przekazać w ręce Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego. A przypomnę tylko, że patrząc na wartość świadczeń, na wielkość kontraktu, na liczbę pacjentów obsługiwanych, to nie ma takiego drugiego szpitala powiatowego – tak dużego w Polsce – nie ma. A fakt, że to jest szpital regionalny nie ulega wątpliwości”.

Radny **Roman Jasiakiewicz** ad vocem powiedział: „Szanowny kolego, ja wszystko znakomicie rozumiem, natomiast nie jest nam ten szpital do niczego potrzebny. Sami rządzący skoro napytaliście sobie biedy. Nam szpital kolejny do utrzymania, poza dużymi wojewódzkimi placówkami, nie jest w ogóle potrzebny – i na tym polega problem”.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział: „Kolego, ja bym nie chciał mówić o tym, ile w szpitalu bydgoskim włożyliśmy pieniędzy z naszej spółki – myślę, że kolega dobrze wie, a myślę, że szpital w Grudziądzu pełni takie same funkcje jak szpitale w Bydgoszczy. Myślę, że mieszkańcy, tu naszego regionu północnego, nie są gorsi od Bydgoszczy. Myślę, że Bydgoszcz jako miasto żadnego szpitala nie dotuje, bo właściwie wszystkie marszałek, to nie wiem, skąd te przywileje i dlatego inne miasta też mogą się o to upomnieć”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział: „Myślę, że ten wniosek zarząd rozpatrzy bardzo wnikliwie i będzie z pełną odpowiedzialnością procedowany, a sejmik będzie podejmował decyzje w tej sprawie, jeżeli takowa będzie. Myślę, że upłynie trochę czasu zanim będzie ta procedura”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Chciałbym jedynie przekazać bardzo gorące podziękowania od żony pana generała śp. Zbigniewa Nowka, która była wzruszona wraz całą rodziną faktem, że dzisiaj państwo podjęliście uchwałę o nadaniu Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Uroczystość, na której byliśmy z panem radnym Przemysławem Przybylskim i panem radnym Konstantym Dombrowiczem była bardzo podniosła. Widać było wielkie wzruszenie wszystkich uczestniczących zarówno w kościele, jak i na cmentarzu. Ta śmierć przyszła za szybko. Myślę, że chociaż w ten sposób mogliśmy podziękować panu generałowi, który jeszcze tu był dwa tygodnie temu podczas Święta Województwa.

Co do innych kwestii, chcę podziękować państwu za ten dzisiejszy dzień. Przepraszam, że nie było mnie w tak ważnym momencie, kiedy był uchwalany plan zagospodarowania przestrzennego, ale siła wyższa po prostu nie pozwoliła mi dzisiaj być tutaj z państwem. Dziękuję, że mimo wszystko został uchwalony. Jestem przekonany, że to jest dobry program dla regionu. A te niesnaski o których wiem – myślę, że ucichną i zostaną wygaszone, bo ten dokument będzie się bronił. Sądzę, że zarówno Bydgoszcz, jak i cały region, będą się dzięki temu planowi, dobrze rozwijać. Jestem o tym głęboko przekonany. Dziękuję bardzo”.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Panie przewodniczący, jeszcze w wolnych głosach i wnioskach – przy uchwalaniu planu zagospodarowania przestrzennego województwa kujawsko-pomorskiego pan dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku, nie był w stanie odpowiedzieć na moje pytania, bo nie miał szczegółowych danych przy sobie, dlatego prosiłbym, aby udzielić odpowiedzi na piśmie odnośnie tego preferowanego przez biuro planowania przebiegu drogi S5 Nowe Marzy – granica województwa kujawsko-pomorskiego z województwem warmińsko-mazurskim.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przypomniał, że kolejne posiedzenie sejmiku odbędzie się 2 września br. w godzinach późniejszych, tak aby mogły się przed sesją zebrać komisje. Życzył wszystkim dobrego odpoczynku, by w zdrowiu powrócić do pracy w sejmiku po wakacjach.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad podziękował radnym za obecność i zakończył obrady VIII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokołowały:

Maryla Majtczak

Anna Sobierajska